

# Kazimierz Rędziński

---

## Miejska Szkoła Męska w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1880–1914

---

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika 22, 409-441

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kazimierz RĘDZIŃSKI

## Miejska Szkoła Męska w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1880–1914

### 1. Organizacja szkoły i jej podstawy materialne

Inicjatorem powołania i organizatorem szkoły tomaszowskiej był Eugeniusz Biedermann (1832–1912), pastor parafii ewangelickiej w latach 1871–1912. Jej geneza wiąże się z inicjatywą obywatelską. Otóż 3 lutego 1880 r. mieszkańcy Tomaszowa podjęli uchwałę o powołaniu szkoły z dedykacją, będącą standardem w owych czasach, „na 25-lecie panowania cara Aleksandra II”, zapowiadając jej finansowanie ze środków miejskich. Przychylając się do postulatu obywatelskiego, burmistrz miasta Rosjanin Aleksander Nomierowski skierował do Adriana Abramowicza, naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej, wniosek o powołanie miejskiej IV-klasowej szkoły początkowej o 6-letnim okresie nauczania, tzw. „aleksandrowskiej”.

W owym okresie szkoły miejskie, w przeciwieństwie do szkół wiejskich, miały 6-letni okres nauczania i organizacyjne dzieliły się na II-, III- i IV-klasowe. Ich status zależał od budżetu rocznego szkoły i tym samym od możliwości zatrudnienia odpowiedniego personelu nauczycielskiego. Szkoły IV-klasowe miały ogólnie ustalony ministerialny budżet w wysokości 4360 rubli rocznie. Szkoły owe miały dwuroczne klasy pierwsze i drugie, a dwie klasy ostatnie były jednoroczne. Powstały one w miejsce zlikwidowanych szkół powiatowych.

W 1896 r. na terenie Królestwa Polskiego było jedynie dziewięć szkół miejskich, tzw. aleksandrowskich: dwie w Warszawie oraz po jednej we Włocławku, Łodzi, Tomaszowie, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Sejnach i Łęczycy<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Wakar, *Oświata publiczna w Królestwie Polskim 1905–1915*, Warszawa 1915, s. 148; E. Suchan, *Historyczny zarys organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce od Komisji Edukacji Narodowej po dobę obecną*, Brześć nad Bugiem 1937, s. 132 i n.

W 1904 r. liczba szkół „aleksandrowskich” zwiększyła się do czternastu – powstały dwie nowe w Warszawie oraz w Gostyninie, Łukowie oraz Skierniewicach.

**Tabela 1.** Szkoły miejskie, tzw. aleksandrowskie, w Królestwie Polskim w latach 1896 i 1905

Lp.	Miejscowość	Typ szkoły	Liczba uczniów	
			1896	1905
1.	Warszawa I	III/VI-klasowa *	285	306
2.	Warszawa II	III/VI-klasowa **	260	294
3.	Warszawa III	III-klasowa	—	269
4.	Warszawa IV	III-klasowa	—	233
5.	Gostynin	III-klasowa	—	158
6.	Łódź	IV-klasowa	284	234
7.	Łuków	IV-klasowa	—	251
8.	Łęczycza	II-klasowa	73	160
9.	Piotrków Tryb.	III-klasowa	220	299
10.	Płock	IV/III-klasowa **	271	196
11.	Sejny	III-klasowa	78	128
12.	Skierniewice	IV-klasowa	—	125
13.	Tomaszów Maz.	IV-klasowa	154	130
14.	Włocławek	IV-klasowa	136	237
Razem			1761	3021

\* – od 1899 roku

\*\* – od 1895 roku

Źródło: *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta dla dziesięciu gubernij Carstwa Polskiego. Wyp. XXVIII. Narodnoje obrazowanie w 10 guberniach Carstwa Polskiego za 90 let, 1816–1906*, Warszawa 1907, s. 47–49.

W 1895 r. w szkołach aleksandrowskich uczyło się 1761 uczniów, w tym 1121 (63,66%) Polaków, 127 (7,21%) Rosjan, 183 (10,39) Niemców, 14 (0,89) Litwinów i 316 (17,94) Żydów<sup>2</sup>.

W roku szkolnym 1912/13 szkół aleksandrowskich było 19, nowe placówki powstały w Warszawie, Augustowie, Chełmie, Gąbinie i Szczekocinach. Ponadto powołano dwie szkoły prywatne tego typu, to jest Iwana Ewciechewicza w Łodzi oraz Sajkiewicza w Lublinie<sup>3</sup>. W podanym roku kształciło się w nich 3632 uczniów, w tym 2354 katolików, tj. 64,8%<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta dla dziesięciu gubernij carstwa Polskiego. Wyp. XXVIII. Narodnoje obrazowanie w 10 guberniach za 90 let, 1816–1906*, Warszawa 1906, s. 46.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże, s. 47.

Pod względem pochodzenia społecznego było 409 uczniów urzędników i szlachty (23,22%); mieszczan – 1087 (61,73%); chłopów – 238 (13,51%); duchownych prawosławnych 6 (0,28%) oraz cudzoziemców – 22 (1,26%)<sup>5</sup>.

Bolączkami owych szkół były nierównomierny rozkład liczby uczniów w poszczególnych klasach oraz nagminne porzucanie szkoły po dwóch latach nauczania. W dużej mierze decydowały o tym czynniki finansowe, to jest opłaty czesnego oraz możliwość podejmowania pracy zarobkowej. Tendencję ową ilustruje liczba uczniów w poszczególnych klasach. W klasie I w 1895 r. uczyło się 704 uczniów, II – 725, w III – 312, a w IV już tylko 20. W Warszawie funkcjonowała szkoła o VI klasach programowych – w klasie V było 40 uczniów, a w klasie VI – 29<sup>6</sup>.

W 1904 r. w 14 szkołach aleksandrowskich uczyło się 3021 uczniów, z tego w Warszawie – 600, w Gostyninie – 159, Łodzi – 234, Łukowie – 251, Skierniewicach – 125, Tomaszowie Mazowieckim – 130, Włocławku – 237, Piotrkowie Trybunalskim – 299, Płocku – 196, Sejnach – 128, Łęczycy – 160<sup>7</sup>. Pod względem narodowościowym było: Polaków 2106 (69,76%), Rosjan 291 (9,63%), Żydów 405 (13,41%), Niemców 189 (6,26%), Czechów 3 (0,10%), Litwinów 26 (0,86%) i 1 Francuz. W porównaniu do roku 1895 wzrósł odsetek Polaków o 6,10%, Rosjan o 2,42%, zmalał natomiast udział Niemców o 4,13% oraz Żydów o 4,53%<sup>8</sup>.

Kolejnym mankamentem szkół aleksandrowskich był brak drożności w istniejącym ustroju szkolnym, ich absolwenci bowiem nie mieli prawa wstępu do gimnazjów bez konkursowego egzaminu wstępnego.

Koszty kształcenia w szkołach aleksandrowskich były wysokie. W cesarstwie roczne czesne wynosiło od 2 do 20 rubli, lecz w Królestwie Polskim kurator A. Apuchtin w roku 1883 ustalił jednolitą stawkę 30 rubli w skali rocznej.

Szkoły aleksandrowskie, nie dające określonego przygotowania do zawodu, nie miały również poparcia finansowego miejscowej burżuazji. Jedynie w małych miastach, gdzie nie było średnich szkół rządowych i prywatnych, były one najwyżej zorganizowanymi szkołami początkowymi i ze względów społecznych miały swój prestiż i cieszyły się zainteresowaniem mieszkańców ze względu na przygotowywanie uczniów do gimnazjum<sup>9</sup>.

Obniżenie rangi szkół aleksandrowskich i ich znaczenia przyniosła ustawa o szkołach przemysłowych (19 III 1888 r.) oraz ustawa o szkolnictwie handlowym (27 IV 1896 r.). Szkoły tego typu cieszyły się poparciem sfer burżuazyjnych z uwagi na potrzeby rozwijającej się gospodarki kapitalistycznej.

<sup>5</sup> Tamże, s. 48.

<sup>6</sup> Tamże, s. 49.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1966, s. 99.

Ustawę o szkolnictwie handlowym oraz nadzór nad nim cechował duży liberalizm, praktykowany przez ministra S. Witte. Podporządkowano je Ministerstwu Finansów, a nie Ministerstwu Oświaty. Bieżący nadzór nad szkolnictwem handlowym sprawował inspektor okręgowy w Warszawie, mający swój rejon składający się z trzech okręgów naukowych – warszawskiego, wileńskiego i ryskiego. Także z tego powodu w szkołach handlowych były stosunkowo większe swobody działania. W 1903 r. w Królestwie Polskim funkcjonowały 34 szkoły handlowe, w których uczyło się 8114 osób<sup>10</sup>. Jedną z nich od 1903 r. była 7-klasowa szkoła handlowa w Tomaszowie Mazowieckim. Szkoły handlowe zapoczątkowały okres przełomu w szkolnictwie średnim w Królestwie Polskim. Po 1905 r. nastąpił dalszy burzliwy ich rozwój, przy czym w okresie tym pobudką do ich zakładania były nie tyle względy zawodowe, co bardziej narodowe ze względu na liberalną politykę Ministerstwa Finansów wobec tych szkół. Szkoły handlowe o programie 7-letnim należały do średnich szkół, a ich absolwenci mieli te same prawa, jakie przysługiwały absolwentom szkół realnych. Mogli więc ubiegać się o przyjęcie na studia do politechnik i innych wyższych szkół specjalnych.

Szkoła aleksandrowska w Tomaszowie Mazowieckim rozwijała się wolno. Okresy regresu przypadły na lata kryzysu gospodarczego w latach 1889–1894 oraz 1899–1908. Największy spadek liczby uczniów szkoła odnotowała w 1893 r., kiedy to od 1889 r. w produkcji przemysłowej Tomaszowa nastąpił największy kryzys gospodarczy. Produkcja spadła o 17,8% w stosunku do roku 1888, a zatrudnienie zmalało o 22,8%. Liczba zakładów przemysłowych w 1892 r. zmniejszyła się ze 114 do 74, a wartość produkcji obniżyła się o 37,1%. Liczba robotników spadła o 30,3%<sup>11</sup>.

W okresie rewolucji 1905 r. społeczeństwo Tomaszowa domagało się wręcz jej likwidacji i powołania w zamian 3, 4 szkół elementarnych o niższym stopniu organizacyjnym. W informacji prasowej z 15 maja 1905 r. w tygodniku „Tydzień”, wydawanym w Piotrkowie Trybunalskim, stwierdzono:

Mała ilość szkół elementarnych, niemożność pomieszczenia dzieci w istniejących szkołach, a jednak duże stosunkowo opodatkowanie na ten cel mieszkańców – spowodowało na koniec decyzję, jaka zapadła w ostatnim czasie w miejscowym magistracie. [...] mieszkańcy płacą rocznie składek na szkoły w ogólnej ilości 11 000 rubli – z tej sumy jednak 3 000 rubli idzie na utrzymanie 4-klasowej szkoły miejskiej Aleksandryjskiej – a oprócz tego na ten sam cel kasa miejska daje rocznie subsydlum w kwocie 1 000 rb., natomiast szkół początkowych jest tak mało, że około 400 dzieci jest pozbawionych możliwości uczenia się. Zważywszy, że powyższa 4-ro klasowa szkoła miejska nie tylko nie przynosi korzyści wskutek szczupłości swego programu, ale wobec otwarcia 7-klasowej szkoły handlowej jest zupełnie zbyteczne – że szkoła handlowa, dając więcej nauki

<sup>10</sup> J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław (etc.) 1966, s. 238.

<sup>11</sup> W. Puś, *Przemysł w okresie wielkokapitalistycznym*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, pod red. B. Wachowskiej, Warszawa – Łódź 1980, s. 163 i n.

i praw nie jest kosztowniejszą, gdyż Rada Opiekuńcza wszystkim prawie niezamożnym uczniom zmniejsza wpisy do normy opłacanej w Szkole Aleksandryjskiej, tj. do 30 rubli rocznie – a nawet od niektórych pobiera mniej, lub zupełnie ich uwalnia, mając dalej na uwadze, że pieniądze obecnie płacone na utrzymanie Szkoły Aleksandryjskiej, produkcyjnej [sic!] jest obrócić na otwarcie 3 lub 4 szkół początkowych – ogół obywateli i zaproszonych zdecydował jednogłośnie wyjednać u władz odpowiednich zupełne zamknięcie Szkoły Aleksandryjskiej z początkiem nowego roku szkolnego 1905/6, a składki szkolne pobierane dotychczas utrzymać w dawnej normie na otwarcie szkół elementarnych. Subsydium zaś magistratu w kwocie 1000 rb. ofiarować szkole handlowej. Projekt ten uzyskał jednogłówną aprobatę wszystkich mieszkańców<sup>12</sup>.

Decyzja Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej była jednak odmienna. Jak poinformowano 20 X 1905 r., na decyzję odmowną miały wpływ argumenty, iż „gmina ewangelicka, która jest właścicielem budynku, nie wyraziła zgody na przyjęcie innej szkoły, a ponadto subwencja w kwocie 1000 rb. jest decyzją władz magistratu, a nie woli zgromadzenia płacących składkę szkolną”<sup>13</sup>. W rezultacie mieszkańcy złożyli skargę do Ministerstwa Oświaty w Petersburgu, podkreślając, iż ze względu na ucisk rusyfikacyjny z nauki w szkole handlowej zrezygnowało 100, a ze szkoły aleksandryjskiej – 70 uczniów Polaków, szkołę zaś początkową, tzw. katolicką, opuścili wszyscy uczniowie. Poinformowano również, że grupa inteligencji polskiej czyni starania o powołanie prywatnej 4-klasowej szkoły realnej. Rodzice dzieci w szkołach elementarnych wnieśli podania o wprowadzenie nauczania w języku polskim.

Wyczerpanie się dotychczasowej formuły szkół aleksandrowskich zauważyli także zatrudnieni w nich nauczyciele Rosjanie. W roku 1911 dyrektor szkoły Iwan Chrenowski w piśmie do naczelnika ŁDS stwierdził:

Aby podnieść prestiż szkoły proponuję wprowadzenie księgowości włoskiej (italiańskiej buchalterii) i korespondencji handlowej. Na wprowadzenie przedmiotu księgowości potrzeba 360 rb. rocznie. Składki na to są, aby wprowadzić je w 3 starszych klasach po 2 godziny na tydzień<sup>14</sup>.

**Tabela 2.** Rozwój szkoły w latach 1880–1912

Lp.	Rok	Liczba uczniów	Budżet szkoły w rublach	W tym czesne uczniów
1.	1880	93	3300	842,50
2.	1882	105	3973,51	1108
3.	1884	104	4360	1740

<sup>12</sup> „Tydzień” nr 22 z 15 maja 1905 r. Jak podaje W. Karwacki, projekt przekształcenia szkoły elementarnej w 6-klasowe gimnazjum realne zrodził się już w 1889 r. Nie zrealizowano go jednak ze względu na odmowę magistratu płacenia corocznej subwencji w kwocie 12 000 rubli. W. Karwacki, *Oświata i kultura w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1880–1918*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki...*, s. 208.

<sup>13</sup> „Tydzień” nr 45, 5 XI 1905 r.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Łódzka Dyrekcja Szkolna (dalej: ŁDS), sygn. 45, k. 58.

**Tabela 2.** Rozwój szkoły w latach 1880–1912 (cd.)

Lp.	Rok	Liczba uczniów	Budżet szkoły w rublach	W tym czesne uczniów
4.	1885	159	4360	1645
5.	1890	148	6005	3295
6.	1891	135	6005	3000
7.	1892	131	6200	3060
8.	1893	118	6200	3060
9.	1895	161	6300	3200
10.	1896	154	6300	3200
11.	1897	147	6400	3200
12.	1899	120	6400	3200
13.	1900	116	6400	3200
14.	1907	112	6400	2415
15.	1908	119	7870,54	3200
16.	1910	231	10939,58	4151,45
17.	1911	329	12901,28	6877,64
18.	1912	311	15624,18	9209,18

Źródło: APL, ŁDS, sygn. 303, b. pag.; sygn. 285, k. 65; sygn. 305, b. pag.; sygn. 311, k. 6; *Pamiętna książka Warszawskiego Uczeńskiego Okruga za god 1885*, Warszawa 1886, s. 375 i n.; *Otoczet o sostajanji uczebnich zawiedienij Warszawskiego Uczeńskiego Okruga za 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912*, Warszawa 1908–1913, passim.

Od 25 lipca 1912 r. wszystkie szkoły aleksandrowskie przemianowano na szkoły wyższe początkowe. Zmiany objęły plan nauczania. Odtąd historia i geografia stały się oddzielnymi przedmiotami, a rysunki, śpiew i gimnastyka stały się przedmiotami wchodzącymi do planu lekcji. Odrębnymi przedmiotami były również algebra, geometria i fizyka. Aby zbliżyć program szkół początkowych do programów klas I–IV gimnazjum, do programu języka rosyjskiego wprowadzono elementy języka staro-cerkiewnosłowiańskiego. Dzięki temu absolwenci owych szkół mogli zdawać egzaminy do klasy V gimnazjum; w ten sposób zamierzano udroźnić system szkolny<sup>15</sup>.

28 stycznia 1914 r. Magistrat Tomaszowa rozpatrzył wniosek naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej o przekształcenie istniejącej dotychczas szkoły aleksandrowskiej w szkołę wyższą początkową. Miasto postanowiło subwencjonować szkołę corocznie kwotą 4545 rubli<sup>16</sup>. Postanowiono także uruchomić przy niej specjalne kursy zawodowe, to jest kursy księgowości oraz rzemieślnicze

<sup>15</sup> *Oczerki istorii szkoły i pedagogicznej mysli narodow SSSR. Koniec XIX – nauczano XX w.*, pod red. E.D. Dnieprowa, Moskwa 1991, s. 104.

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Oddział w Tomaszowie Mazowieckim, Akta miasta Tomaszowa, sygn. 5805, b. pag.

ślusarsko-tokarskie na bazie dotychczasowych zajęć rzemieślniczych stolarsko-ślusarskich. Miasto, wydające na potrzeby oświaty 22 000 rubli, prosiło władze szkolne o wyjednanie na planowane kursy dodatkowych środków ze skarbu państwa. Dotychczas skarb państwa dawał 3000 rb. na dodatki za pracę w Królestwie Polskim dla Rosjan oraz dodatki 5-letnie za dobrą służbę.

## 2. Warunki materialne i społeczne szkoły

Ludność miasta od II połowy XIX wieku gwałtownie rosła wraz z rozwojem przemysłu. W 1847 r. miasto liczyło 4729 osób, a w 1859 odnotowano 5371 mieszkańców<sup>17</sup>. W 1893 r. miasto liczyło już 17 270 mieszkańców, a w 1904 liczba ludności osiągnęła 22 202 osoby<sup>18</sup>. W ciągu kolejnych pięciu lat wzrosła ona do 27 562 osób, a tuż przed wybuchem I wojny światowej w 1914 r. odnotowano 30 268 mieszkańców stałych i niestałych<sup>19</sup>.

Pod względem wyznaniowym miasto zamieszkiwali katolicy, ewangelicy, Żydzi i prawosławni. Wyznanie mojżeszowe i prawosławne oznaczało bezpośrednio narodowość żydowską i rosyjską. Natomiast Polacy i Niemcy byli zarówno katolikami, jak i ewangelikami. W 1890 r. katolików było 32,3%, a ewangelików 29,8%. Jan Góral i Ryszard Kotewicz szacują, iż Polaków było około 30%, a Niemców blisko 20%<sup>20</sup>. Żydów zaś w 1893 r. było 7138 osób, co stanowiło 41,3% ogółu mieszkańców, w 1909 r. – 10 157 (36,9%), a w 1914 – 10 384 osoby (34,3%)<sup>21</sup>. Rosjanie w 1905 r. liczyli 134 osoby (1%), byli to głównie urzędnicy państwowi<sup>22</sup>.

Tabela 3. Wyznanie uczniów

Lp.	Rok	Katolicy	Ewangelicy	Żydzi	Prawosławni
1.	1881	19	54	15	5
2.	1882	22	62	15	6
3.	1883	28	64	7	5
4.	1884	21	58	11	3

<sup>17</sup> W. Rudź, *Oświata i życie kulturalne w Tomaszowie Mazowieckim do roku 1880*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki...*, s. 147

<sup>18</sup> J. Góral, R. Kotewicz, *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego. Zarys dziejów miasta 1788–1990*, [Tomaszów Mazowiecki 1992], s. 125.

<sup>19</sup> W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, cz. II, Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*, Kielce 1917, s. 64.

<sup>20</sup> J. Góral, R. Kotewicz, dz. cyt., s. 125; W. Wakar, *Rozwój...*, s. 237.

<sup>21</sup> W. Wakar, *Rozwój...*, s. 64, 237; por. również: M. Nartowicz-Kot, *Wielokulturowość i wielonarodowość społeczeństwa Tomaszowa Mazowieckiego na przestrzeni wieków (XIX–XX)*, [w:] *220 lat Tomaszowa Mazowieckiego. Materiały z sesji naukowej*, pod red. W. Bogurata, Tomaszów Mazowiecki 2008, s. 32 i n.

<sup>22</sup> J. Góral, R. Kotewicz, dz. cyt., s. 126, 179.



**Tabela 3.** Wyznanie uczniów (cd.)

Lp.	Rok	Katolicy	Ewangelicy	Żydzi	Prawosławni
5.	1885	22	59	9	2
6.	1896	61	66	23	4
7.	1899	41	28	26	11
8.	1907	24	51	24	13
9.	1908	29	49	25	16
10.	1909	66	57	23	16
11.	1910	129	63	23	16
12.	1911	191	79	38	21
13.	1912	202	64	26	19

Źródło: APL, ŁDS, sygn. 66, k. 226; k. 154; sygn. 73, k. 26; *Otczet o sostajanji...*, passim.

Dane zawarte w tabeli 3 wskazują, iż dopiero od 1909 r. zwiększyła się liczba uczniów, a w strukturze wyznaniowej przeważali katolicy. Podstawę finansową funkcjonowania szkoły zapewniały: składka szkolna – jako podatek – rozłożona na mieszkańców miasta osiągających określone dochody rocznie lub posiadających nieruchomości, oraz opłaty za naukę, tzw. czesne, wymagane od rodziców uczniów. Okresowo szkołę wspomagały również dotacje magistratu na określony cel. Ponadto od 1867 r. skarb państwa pokrywał specjalne 50% dodatki do pensji nauczycieli Rosjan za pracę w Królestwie Polskim oraz od 1909 r. dodatki za wysługę lat, tzw. pięcioletnie, w wysokości 25%.

Budżet szkoły w pierwszych latach ustalono na sumę 4360 rubli rocznie, a od 1887 r. – 4730 rubli. Była to minimalna kwota potrzebna na utrzymanie szkół 4-klasowych wymagana przez zwierzchnie władze szkolne.

W 1881 r. 175 mieszkańców Tomaszowa zapłaciło składkę w wysokości 1214 rubli. Podatników podzielono na sześć grup w zależności od stanu posiadania lub osiągniętych dochodów. Najwyższe składki (po 20, 25 lub 30 rubli rocznie) płacili fabrykanci: Edmund Knothe, Jakub Stark, Karol Knothe, Edward Hünze, Edward Roland, bracia Zimmermann, Ferdynand Jahn, Ludwik Genke. W drugiej grupie płatniczej po 15 rubli zapłacili: Moritz Bezig, Albin Meister, Leman Herdet, Moritz Piesch i Edward Genke<sup>23</sup>. Młynarz Filip Kriegl ze wsi Niebrów zapłacił 6 rubli, a młynarze ze wsi Zawada zapłacili: Antoni Sorge 10 rubli, a Julian Necel – 5 rb. Z kolei rolnicy koloniści Daniel Lessing i Daniel Krieger ze wsi Komorów uiścili po 3 ruble, zaś Julian Stempel 4 ruble<sup>24</sup>. Średniozamożna grupa pracowników fabrycznych płaciła od 3 do 8 rubli. Kasjer Wilhelm Tusien z fabryki w Starzycach zapłacił 3 ruble, mechanik Moritz Zimmermann – 8 rubli, Edward Reiss, majster fabryczny płacił 3 ruble, mechanik

<sup>23</sup> APL, ŁDS, sygn. 303, b. pag.

<sup>24</sup> Tamże, sygn. 74, k. 63.

Fryderyk Karol Fischer – 8 rubli, a buchalter Karol Getz – 3 ruble<sup>25</sup>. Rzemieślnicy miejscy i szynkarze płacili składkę w wysokości 3 rubli, taką kwotę płacili Julian Kellner, Karol Altenberger i Julian Elsner – stolarz<sup>26</sup>. W 1891 r., a więc w 10 lat od pierwszych opłat, na rzecz szkoły składkę zapłaciły już 674 osoby na kwotę 2285 rubli<sup>27</sup>.

W 1895 r. składkę szkolną rozłożono na 717 osób – uzyskano 2995 rubli, przy czym wprowadzono 8 grup płatniczych, od 1,10 do 38,50 rubli<sup>28</sup>. Najwyższą składkę, w wysokości 38,50 rubli, płacili fabrykanci Gustaw Landerberg, Moritz Piesch i Samuel Steinmann. Inni zaś fabrykanci uiścili następujące kwoty: Moritz Galpierin – 16,50 rb., Josef Szeps – 13,75 rb., Isachar Hirschhorn – 16,50 rb., Paweł Melcher – 19,25 rb., Paweł Knothe – 16,50 rb. Kupcy zapłacili: Israel Goldman – 9,90 rb., Moszek Benczkowski – 2,20 rb., właściciele domów Gustaw Wende – 2,20 rb. i Gustaw Grunnert – 2,20 rb., szynkarze August Elsner – 1,10 rb., a Perec Szternfeld – 3,30 rb. Felczerzy medycyny Moszek Szabszowicz i Abraham Lichtenstein zapłacili po 3,30 rb. Krawcy Naftuła Nissenbaum i Jojne Biegeleisen zapłacili po 1,10 rubla<sup>29</sup>.

W roku 1896 na szkołę aleksandrowską przeznaczono 3000 rubli. Najwyższe składki szkolne zapłacili wówczas: Samuel Bornstein – 20 rb., Feiweł Bornstein – 30 rb., Abram Weissberg – 30 rb., Meszulim Weiss – 13 rb., Felicja Weissberg – 25 rb., Maks Weissberg – 20 rb., Jakub Galpierin – 90 rb., Rafael Zaks – 40 rb., Moritz Piesch – 200 rb., oprócz tego dodatkowo na szkołę aleksandrowską zapłacił 110 rubli<sup>30</sup>.

Braki w składkach szkolnych w pierwszych latach istnienia szkoły były niewielkie, na przykład w 1884 roku brakowało 27,55 rubli, w 1885 roku 24,60 rubli, w 1886 r. – 19,80 rb. Większe zaległości pojawiły się w 1887 roku – 86,50 rb.; w 1888 – 137,20 rb., a w 1899 roku – 157 rubli<sup>31</sup>.

Pod koniec XIX wieku poprawia się sytuacja gospodarcza i materialna mieszkańców. Od 1896 do 1900 r. nie zapłaciło jedynie 8 podatników na kwotę 78,57 rb. Byli to: Edward Gipus (30,75 rb.), Mark Gottlieb (5 rb.), Adam Hauser (1,50 rb.), Otto Kleindienst (15 rb.), Juliusz Stefan (5 rb.), Samuel Bornstein (2,50 rb.), Saul Margulies (16,50 rb.) i Nuta Majerczik (2,32 rb.)<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, sygn. 303, b. pag.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże. O roli wymienionych w rozwoju społeczno-gospodarczym miasta szerzej pisze: K. Witczak, *Historia miasta Tomaszowa Mazowieckiego ukazana z rodzinnej perspektywy*, [w:] *220 lat Tomaszowa Mazowieckiego...*, s. 67 i n.

<sup>30</sup> APŁ, ŁDS, sygn. 303, bez pag.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

Przez pierwsze trzy lata czesne było zróżnicowane i wynosiło 5, 10, 15 i 17,50 rubli za semestr. Wysokość czesnego ustalała Rada Pedagogiczna szkoły uwzględniająca zamożność rodziców. Za pierwsze półrocze 1880 r. z tytułu czesnego wpłynęło 842,50 rubli zapłacone przez 82 uczniów. W przypadku gdy uczęszczało dwóch braci, jeden z nich był zwolniony z czesnego. Tak było w sytuacji Rosjan – braci Iwana i Maksyma Dynowów, zapłacono jedną opłatę czesnego w wysokości 10 rubli. Za Teodora Malendorfa i Gustawa Pohla płacono po 5 rubli. Po 10 rubli płacono za: Jana Dąbrowskiego, Romana Wojniłowicza, Karola Lemana, Władysława Grünbauma, Macieja Weinstocka, Juliana Blumenbauma, Hermana Ufnera, Józefa Rosenberga, Jana Derenia, Stanisława Plicha. Po 15 rubli płacono za uczniów: Antoniego Kozaka, Kazimierza Rysia, Zygmunta Szynkiewicza, Zysmana Goldmanna, Jakuba Sielberga, Jakuba Marchewę, Jakuba Dessau, Zyskinda Szabszowicza. Wyższe czesne, bo 35 rubli na rok, zapłacili dobrowolnie rodzice Ludwika Ossera<sup>33</sup>.

W roku szkolnym 1883/84 nadal czesne płacono w ustalonej wcześniej wysokości po 5, 10 i 15 rubli. Po 5 rubli zapłacili wówczas m.in.: Teodor Malendorf i Gustaw Pohl, po 10 rubli: Jan Dąbrowski i Karol Leman, po 15 rubli: Oskar Knothe i Jakub Dessau. Opłaty za I półrocze dały kwotę 895 rubli, natomiast za II półrocze – 845 rubli. Roczna kwota czesnego dała więc 1740 rubli. Brakło 80 rubli od planowanych wpływów<sup>34</sup>. Za dobre wyniki w nauce zwolniono z czesnego za II półrocze sześciu uczniów. Byli nimi: Władysław Kowalski, Lew Nissenbaum, Stanisław Rybiński, Feliks Sadlik, Lew Bojanowicz i Paweł Seidler<sup>35</sup>.

Od roku szkolnego 1884/85 szkoła pobierała czesne w wysokości 15 rubli za jedno półrocze, czyli 30 rubli za cały rok. Wynikało to z decyzji Aleksandra Apuchtina – kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego z 1883 r. Była ona wymierzona przeciwko uczniom z biedniejszych rodzin, a biorąc pod uwagę, iż w cesarstwie czesne wynosiło od 2 do 20 rubli rocznie, również w ogół mieszkańców Królestwa Polskiego. W ramach polityki rusyfikacji ograniczała ona dostęp do oświaty.

Na rok szkolny 1884/85 ustalono czesne w łącznej wysokości 1645 rubli. W I półroczu zapłaciło 86 uczniów na sumę 855 rubli, na II półrocze ustalono kwotę pożądaną dla budżetu szkoły w wysokości 790 rubli. Z czesnego zwolniono 8 bardzo dobrych uczniów, m.in. Fryderyka Hanke, Lwa Nissenbauma, Stanisława Rybińskiego, Pawła Seidlera i Antoniego Tomasia<sup>36</sup>.

W 1890 r. w drugim półroczu na 148 uczniów z czesnego zwolniono rekordową liczbę uczniów – 35. W tym przypadku wzięto pod uwagę także zamożność rodziców oraz wyniki w nauce i zachowaniu. Z opłaty szkolnej zwolniono: m.in. braci Wacława i Konstantyna Ammerów, Romana i Stefana Areńskich, Ja-

<sup>33</sup> Tamże, sygn. 310, k. 6.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 303, b. pag.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

na Lanke, Leona Kupczyńskiego, Stefana Kutermacha, Aleksandra Mazurka, Aleksandra Millera, Aleksandra Moderowa, Teodora Okupa, Henryka Toruńczyka, W. Zimmermanna, Jana Gundela, Karola Schillera, Oswalda Sercha, Leona Steinmanna, Jakuba Stillera, Mariana Jankowskiego<sup>37</sup>. Opłaty z czesnego za I półrocze dały kwotę 1695 rubli od 113 uczniów, w II półroczu uznano, iż wystarczą opłaty od 105 uczniów na kwotę 1525 rubli. Razem więc czesne dało kwotę 3270 rubli przy planowanym budżecie szkoły na 6005 rubli<sup>38</sup>.

Rok szkolny 1893/94 zakończono nadwyżką finansową w kwocie 1364,74 rubli<sup>39</sup>. Na dobre wyniki finansowe szkoły złożyły się wpływy z podatku szkolnego w wysokości 2969,10 rb. oraz z czesnego w wysokości 2810 rubli. Z opłaty czesnego zwolniono 16 uczniów<sup>40</sup>.

W 1895 r. przy 161 uczniach za I półroczne wpłynęło z czesnego 1695 rubli. Na II półroczne zwolniono z czesnego 32 uczniów. Byli to z klasy I: Antoni Bald (syn nauczyciela), Otto Frieske, a z klasy II a: Leon Genczke, Paweł Bielling, Aleksander Hersdorf (syn nauczyciela), Jan Głowacki, Leon Dembowski, Rudolf Saur, Meier Izraelowicz, Zygmunt Kołodziejski, Siergiej Korotkiewicz (syn dyrektora szkoły), Julian Lenczewski, Andrzej Link, Robert Meissner, Teofil Miller, Reinhold Preibym i Maks Furman. Z klasy II b czesnego nie płacili: Herman Waniek, Julian Heinrich, Józef Zaliwski, Franciszek Kreiss, Wojciech Kupczyński, Gustaw Etelmann, Aleksander Tierling, Bruno Fiedler, Robert Furman, Adolf Szteinke, Adolf Szmidt (syn nauczyciela) i Oskar Miller. Z klasy IV ulgę w opłacie za naukę otrzymali Konstantyn Anisfeld (syn nauczyciela), Karol Baumgardt i Lew Kasman<sup>41</sup>.

W roku szkolnym 1895/96 szkoła dysponowała stosunkowo dużym budżetem w kwocie 9169 rubli. Złożyły się na to wpłaty z czesnego w wysokości 3510 rubli, składka szkolna dała sumę 2995 rubli, dotacja magistratu wyniosła 1000 rubli. Subwencja skarbu państwa stanowiła 300 rubli, pozostała także nadwyżka z ubiegłego roku<sup>42</sup>. Pozwoliło to w następnym roku szkolnym zwolnić z opłat czesnego 42 uczniów na 154 pobierających naukę. Było to 27% ogółu uczących się. W klasie I zwolniono z czesnego 20 uczniów, z klasy II – 17, z klasy III – 2 i z klasy IV – 3<sup>43</sup>. W tym przypadku w dużym stopniu wzięto pod uwagę również zamożność rodziców.

---

<sup>37</sup> Tamże, sygn. 72, k. 154.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże, k. 154.

<sup>43</sup> Tamże, sygn. 308, k. 58.

**Tabela 4.** Tygodniowy plan lekcji w 1880 r.

Lp.	Przedmiot	Klasa/godziny				
		I	II	III	IV	Ogółem
1.	Religia	3	3	2	2	10
2.	Język rosyjski	8	6	5	5	24
3.	Arytmetyka	5	5	5	4	19
4.	Geometria	2	4	5	5	16
5.	Kreślenie					
6.	Kaligrafia	—	2	1	1	4
7.	Historia i geografia Rosji	—	2	3	4	9
8.	Przyroda	—	2	3	3	8
9.	Język niemiecki	4	3	3	3	13
10.	Język polski (fakultatywnie)	2	2	2	2	8
Razem		24	29	29	29	111

Źródło: APL, LDS, sygn. 303, b. pag.

Rada pedagogiczna szkoły na posiedzeniu 28 września 1911 r. zmieniła tryb pomocy materialnej uczniom. Bez wątplenia decyzja powyższa wynikała z wcześniejszych postulatów uczniów w czasie strajku szkolnego podczas rewolucji 1905–1907 r. Ulgę w opłacie czesnego postanowiono udzielać na cały rok, a nie na jedno półrocze, jak praktykowano dotychczas. Ponadto dotyczyło to głównie biednych uczniów.

Pomocy udzielono 44 uczniom. Przyjęto zasadę, iż z opłaty za naukę zwolnione będą dzieci nauczycieli. Zwolniono wówczas: Gottlieba Wundela, Aleksandra Szijko, Jarzębskiego, Piotra Rodina, Michała Holendra, Eugeniusza Ammera, Władysława Palusa i Franciszka Gordona.

Uczniom niezamożnych rodziców dano pełną ulgę: w klasie I braciom Janowi i Kosmie Kratiukom, Władysławowi Frankiewiczowi, w klasie II – Szulimowi Bornsteinowi, braciom Waclawowi i Władysławowi Brzezińskim, Piotrowi Turczyńskiemu, Józefowi Dębcowi, Mieczysławowi Ostrowskiemu, Stefanowi Syczowi, Aleksandrowi Futerlejbowi, Konradowi Sydoriukowi, Leonowi Feinbergowi, Herszowi Zimmermanowi. W klasie III ulgę przyznano: Zygmuntowi Błaszczukowi, Lucjanowi Gasperskiemu, Mikołajowi Nikołajence, Mikołajowi Terleckiemu. W klasie IV od opłat zwolniono: Artura Duzzi, Grzegorza Zacharczuka, Mikołaja Ilczenko, Stefana Ożdżyńskiego, Adolfa Olszewskiego, Pawła Cyca.

12 uczniów zwolniono z połowy czesnego, byli to: Moritz Enner, Franciszek Kopała, Stefan Wałowski, Józef Jerczyński, Abram Szperling, Jakub Szperling, Jan Białkowski, Samson Żejmański, Bronisław Twardowski, Ariel Szejnmann, Feliks Wittenberg i Zygmunt Grzybowski<sup>44</sup>.

<sup>44</sup> Tamże.

Mimo znacznej pomocy w opłacie czesnego, nierzadko skreślano uczniów za brak opłaty za naukę. W czasach apuchtinowskich, tj. do 1897 r., nie brano pod uwagę sytuacji materialnej, a jedynie bardzo dobre wyniki nauczania i wychowania. W 1890 r. skreślono 8 uczniów za brak opłaty czesnego, to jest: Bolesława Wieczorkiewicza, Augustyna Henczke, Z. Liebermanna, Franciszka Millera, F. Mosersteina, Teodora Oberlendera, Hersza Chibinka i Henryka Janca<sup>45</sup>. W roku 1892 skreślenia dotknęły 5 uczniów, byli to: Karol Bertelmann, Antoni Boguś, Jan Lemke, Zalman Feinberg oraz Jakub Stiller<sup>46</sup>. Natomiast w 1893 r. skreślono jedynie 4 uczniów: Teofila Benke, Bronisława Olszewskiego, Edmunda Tyma i Leona Steinmanna. W 1896 r. za brak czesnego skreślono 8 uczniów<sup>47</sup>.

W 1889 roku na 120 uczniów w I półroczu zwolniono z czesnego 11 uczniów, tj. 9,17%, a w II półroczu na 117 uczniów zwolniono 10 uczniów, tj. 8,55%<sup>48</sup>. W tej sytuacji dyrektor Michał Korotkiewicz w 1899 r. zwrócił się do magistratu miasta o obniżenie czesnego do 10 rubli. Nie udzielono jednak odpowiedzi. Średni koszt nauki 1 ucznia wynosił 71 rubli rocznie, miasto dawało zaś 34 ruble<sup>49</sup>.

Szkoła posiadała fundusz stypendialny im. N.L. Zinowiewa w kwocie 1100 rubli umieszczony na lokacie 4% w Banku Państwa. Stypendium od 1897 r. pobierał uczeń Wasilij Sokołow. Ponadto były nauczyciel Konstanty Wysockij w 1889 r. ofiarował 50 rubli na zakup książek religijnych prawosławnych<sup>50</sup>.

Szkoła mieściła się w murowanym budynku szkolnym przy dzisiejszej ulicy Tkackiej 11. Był to obiekt nowo wybudowany, własność parafii ewangelickiej, na potrzeby dwóch szkół, początkowej ewangelickiej 2-klasowej oraz miejskiej aleksandrowskiej. Wartość budynku wyceniono na 25 tysięcy rubli. Z tego 20 tysięcy pokryła parafia, a 5 tysięcy przeznaczył magistrat miasta na wyposażenie obydwu szkół<sup>51</sup>. W budynku urządzono również trzy mieszkania dla nauczycieli. Budynek został wzniesiony i urządzony dzięki pracy grupy parafian pod przewodnictwem pastora Eugeniusza Biedermanna. Wchodzili do niej m.in. J. Grünbaum, E. Knothe, W. Neubauer, H. Miller i A. Meister<sup>52</sup>. Mankamentem była jednak jego architektura i położenie. Ponadto brak było odpowiednich standardów co do higieny i bezpieczeństwa w obiektach szkolnych. Sale szkolne były przechodnie, korytarze zaś wąskie i źle oświetlone. Brakowało szatni dla uczniów. Na każdej kondygnacji, obok sal lekcyjnych, były mieszkania dla nauczycieli. Budynek nie był skanalizowany, toalety umieszczono na zewnątrz

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, sygn. 72, k. 160.

<sup>48</sup> Tamże, sygn. 73, k. 39.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

w oddzielnym obiekcie. Brak było również terenu rekreacyjnego. Ponadto niefortunne było usytuowanie budynku – obok było targowisko miejskie, łaźnia żydowskiej gminy wyznaniowej, tzw. mykwa, oraz rzeka Wolbórka, do której w owym czasie spuszczano ścieki komunalne i fabryczne. Wiele zastrzeżeń budził również sprzęt szkolny, zwłaszcza ławki, które były niestosowne do wieku i wzrostu uczniów. Był to jednak – mimo mankamentów – obiekt szkolny najlepiej wyposażony.

Gubernator piotrkowski przydzielił szkole lekarza szkolnego. Obowiązki owe od 5 stycznia 1883 r. pełnił lekarz miejski Samuel Fligiel, następnie od 1892 r. Jan Rode, a od 1912 r. – Michał Bernacki<sup>53</sup>. Do ich obowiązków należało m.in. szczepienie uczniów przeciw ospie, badanie lekarskie uczniów na początku i końcu roku szkolnego, ich leczenie w ciągu roku szkolnego, udzielanie wskazówek nauczycielom w sprawie postępowania z uczniami, u których stwierdzono wady wzroku, słuchu i postawy. Lekarz szkolny miał również obowiązek zwracania uwagi na stan higieniczno-sanitarny budynku szkolnego.

Władze carskie, przydzielając lekarzy do szkół, uczyniły to na fali przemian cywilizacyjnych, jakie zaszły na Zachodzie Europy pod koniec XIX wieku. Uświadomiono sobie, że istotny wpływ na czynniki pracy dydaktycznej i wychowawczej ma zdrowie uczniów i warunki, w jakich odbywa się edukacja.

### 3. Nauczyciele

Władze carskie dokładnie określiły preferowany ideał nauczyciela. Łączył on cechy intelektualno-moralne oraz emocjonalne z religijnymi. Lojalność wobec państwa była stawiana na pierwszym miejscu. Z punktu widzenia władz carskich nauczyciel był urzędnikiem na służbie państwowej. Z tej racji, podobnie jak inni urzędnicy, składał przysięgę na wierność carowi, w której zobowiązywał się m.in.

wiernie i nieobludnie służyć i we wszystkim być posłusznym nie szczędząc życia [...] do ostatniej kropli krwi [...]. Daleki będę od udzielania dzieciom szkodliwych i zgubnych wyobrażeń liberalizmu lub jakichkolwiek zasad tajnych towarzystw [...] ani ich nauczał czegokolwiek przeciwnego postanowieniom lub korzyściom tronu i rządu wszechrosyjskiego, słowem zobowiązuję się i uroczyście przysięgam, to tylko powierzonej mi młodzieży i w takim duchu przedstawić i wyklądać, w jakim rząd przepisał, wskazał i dozwolił. W przeciwnym razie poddam się, jako działającej przeciw zamiarom rządowym, najsurowszej odpowiedzialności za polityczne przekroczenie zapowiedzianej<sup>54</sup>.

Nauczycieli objęto systemem rang państwowych służby cywilnej. Wprowadził go w 1772 r. car Piotr I, korzystając z wzorów pruskich i duńskich. System

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Cyt. wg B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc i powiatu kieleckiego w latach 1864–1915*, Kielce 1983, s. 172 i n.

ów eksponował potrzeby państwa. Status społeczny określało w nim nie pochodzenie, lecz ranga, określająca miejsce w hierarchii stanowisk państwowych. Rangi cywilne porównywalne były ze stopniami wojskowymi. Najniższa, XVI ranga rejestratora kolegialnego odpowiadała chorążemu. Ranga X – sekretarz kolegialny – była tożsama z pozycją porucznika, a VII – radca dworu – odpowiadała podpułkownikowi w wojsku.

W każdej szkole funkcjonował podział na nauczycieli państwowych, nadetatowych, nauczycieli religii oraz na godzinach zleconych. Do statusu nauczycieli nie zaliczono osób prowadzących lekcje gimnastyki, śpiewu i prac ręcznych. W okresie 34 lat funkcjonowania szkoły pracowało w niej 70 nauczycieli. Wśród nich było 43 Rosjan, 6 Niemców, 16 Polaków, 4 Żydów oraz 1 Litwin. Dopiero w 1910 r. zatrudniono pierwszą kobietę, była nią nauczycielka języka niemieckiego Teodora Weissig, mieszkanka Tomaszowa.

Znaczna liczba nauczycieli Polaków nie oznacza, iż mieli oni istotny udział w procesie edukacyjnym. Faktycznie byli oni przez cały okres marginalizowani. Wśród zatrudnionych Polaków było 10 księży rzymskokatolickich. W pierwszych latach pracowali oni na godzinach zleconych, płatnych po 75 kopiejek za lekcję religii. Nauczali wikariusze miejscowej parafii rzymskokatolickiej, którzy byli przenoszani przez władze biskupie co 2–3 lata do innej parafii. Dopiero od 1912 r. pracowało w szkole jednocześnie trzech Polaków, którzy jednak mieli przedmioty traktowane drugorzędnie, jak np. kaligrafia, rysunki i język polski.

Pierwsze grono nauczycielskie w 1880 r. stanowili Niemcy: Edward Moderow – dyrektor szkoły, Eugeniusz Biedermann – nauczyciel religii ewangelickiej i pastor w miejscowej parafii, August Weissig (język niemiecki) i Paweł Richter (matematyka, j. niemiecki). Dwaj Rosjanie: Konstantyn Wysockij i Awnokientij Chreszczik, nauczali języka rosyjskiego, historii i geografii Rosji oraz religii prawosławnej. Polak, Jan Bald, prowadził lekcje języka polskiego, a Ilia Dworcowicz (Żyd) – religii mojżeszowej.

Dyrektor Jan Edward Moderow urodził się w Konstancynie koło Łodzi w 1848 r. Był wyznania ewangelickiego, podobnie jak jego rodzice Karol i Karolina z domu Petzold. Pierwszą żoną Moderowa była Helena Lukke, z którą miał dwóch synów: Emila Aleksandra, urodzonego w 1878 r. w Warszawie, oraz Adolfa Jana, ur. w Tomaszowie. Jako wdowiec ponownie ożenił się w Tomaszowie z Wandą Fiedler, córką pastora Edwarda Fiedlera. W drugim małżeństwie miał także dwoje dzieci: syna Włodzimierza (ur. 1888 r.) i córkę Wandę (ur. 1891 r.)<sup>55</sup>.

---

<sup>55</sup> Włodzimierz Moderow (1888–1970), po ukończeniu gimnazjum w Łodzi odbył studia prawnicze w Warszawie i Moskwie. W latach 1910–1914 pracował jako prawnik przy Trybunale w Warszawie i w Kałudze. W 1912 r. złożył egzamin sędziowski w Sądzie Okręgowym w Warszawie. W latach 1915–1919 pracował jako sędzia w Symferopolu i Jałcie. Do Polski powrócił w 1920 r., objął stanowisko radcy Delegatury Prokuratury Generalnej RP w Gdańsku. Pracował tam do 1 IX 1939 r. Od 1925 r. uczestniczył w delegacjach polskich na sesje Ligi Na-



E. Moderow w czasie pracy nauczycielskiej w Tomaszowie był wielokrotnie nagradzany przez władze szkolne i administracyjne. W roku 1891 został mianowany radcą tytularnym, zgodnie z istniejącą tabelą rang służby cywilnej. W rok później przyznano mu rangę asesora kolegiального z ważnością od 1888 r. 1 marca 1893 r. został radcą dworu (odpowiednik podpułkownika w wojsku). W tym okresie dwukrotnie został odznaczony: w 1886 r. orderem św. Stanisława III klasy, a 3 lutego 1893 r. orderem św. Anny, również III klasy<sup>56</sup>.

Niezależnie od odznaczeń i awansów państwowych uzyskiwał on nagrody pieniężne i wyróżnienie od kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego A. Apuchtina oraz gubernatora piotrkowskiego. W roku 1890 dwukrotnie otrzymał nagrody pieniężne kuratora (65,60 rb. oraz 150 rubli), w 1891 r. nagrodę gubernatora w wysokości 100 rubli. W 1892 r. gubernator piotrkowski Konstantyn Miller wyróżnił go srebrną papierośnicą ze złotym herbem państwa z brylantami<sup>57</sup>.

Awanse i wyróżnienia zostały jednak wkrótce przekreślone jedną decyzją A. Apuchtina. Moderowi zarzucono obronę języka polskiego w szkole poprzez podżeganie rodziców uczniów do pisania memoriałów do władz o przywrócenie nauki tego języka. Od roku szkolnego 1883/84 władze carskie usunęły język polski, który był nauczany fakultatywnie w wymiarze 2 godzin tygodniowo i połączyły go z językiem niemieckim.

11 czerwca 1892 r. 150 członków Towarzystwa Szkolnego (osoby płacące składkę szkolną) podpisały petycję do gubernatora piotrkowskiego o dodatkowym opodatkowaniu się na kwotę 600 rubli rocznie oraz o przywrócenie – zgodnie z obowiązującym prawem – nauki języka polskiego. Organizatorem petycji był pastor E. Biedermann, równocześnie nauczyciel etatowy szkoły. Czytelne podpisy (25 po polsku, 40 po rosyjsku i 26 po niemiecku) złożyli m.in.: Gustaw Bartke, Emil Geier, Edward Kirst, Herman Schiffer, Herman Frume, M. Huntke, Henrich Prietzl, Konrad Ranke, Jakub Galpierin, Moritz Galpierin, P. Gulkner, L. Steinbach, K. Groemann, E. Knothe, Teodor Eichler, Carl Niem-

---

rodów w Genewie. Od 1931 r. rząd polski powołał go na członka Komisji Tranzytu i Komunikacji przy LN w Genewie. W Gdańsku, jako delegat rządu polskiego, uczestniczył w wielu komisjach polsko-gdańskich dotyczących spraw gospodarczych i politycznych. 1 września 1939 r., mimo posiadania paszportu dyplomatycznego, został aresztowany przez gestapo i poddany brutalnym przesłuchaniom. Zwolniono go wraz z innymi dyplomatami polskimi i odstawiono do granicy Łotwy. We Francji, gdzie ostatecznie się znalazł, premier Władysław Sikorski mianował go członkiem Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy Prezydium Rady Ministrów. W latach 1945–1946 był członkiem Polskiej Delegacji do Komisji Przygotowawczej ONZ oraz prezesem Komitetu ONZ do rozmów z Ligą Narodów oraz rządem Szwajcarii i kantonu Genewy dla przyjęcia mienia Ligi Narodów. W latach 1946–1952 pełnił funkcję Generalnego Dyrektora Biura Europejskiego ONZ w Genewie. Od 1952 r. przeszedł na emeryturę, zmarł 14 IV 1970 r. w Genewie (*Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, Kraków 1976, s. 521 i n.).

<sup>56</sup> APŁ, LDS, sygn. 312, b. pag.

<sup>57</sup> S. Czestnych, W. Skurłow, *Spisok Polakow nagraždennych podarkami iz Kabineta Jego Wielichestwa (1881–1917)*, Sankt Petersburg 2004, s. 25.

sen, E. Gloger, P. Gertel, E. Gertel, G. Grunert, A. Link, K. Brücher, Andrzej Tirment, Teodor Heinrich, G. Rättig, Adolf Müller, A. Płoszewski, Herman Grunert, Karl Budermann, Juliusz Keller, W. Miller, W. Schulz, E. Denel, L. Gierczak, F. Pietrusiński, Jan Piotrowski, W. Wilanowski, Jan Różycki, K. Jarzębiński, A. Pacewicz, W. Krygier, Jan Góra, J. Mazaracki, S. Laurmann, Ludwik Jarzębiński, A. Antosiewicz, Dawid Reichmann, D. Landau, W. Goździk, K. Czerwiński, J. Goździk, M. Dessau, H. Schiffer, L. Woldanowski, E. Klein, S. Bednarski, Sz. Liepfeld, P. Gniewkowski, J. Domaradzki, K. Kindlein, F. Doliński, J. Schmidt, J. Frandzelski, Herman Pinkus, T. Paszkowski, K. Dembowski, A. Griniewski, Heinrich Röttinger, A. Neusig, W. Wende, W. Budziałowski, G. Roszke, A. Gewert, K. Bertold, W. Lindner, L. Allenberg, A. Fierich, J. Heine, D. Offner, A. Beier, J. Gutsztadt, A. Weissberg, J. Jurgielewicz, J. Łuszczak, M. Goldmann, Weiss Lipscher, L. Nerc, A. Stark, A. Sankalski, Hilary Tylmann, Wilhelm Klein<sup>58</sup>. Petycję uwiarygodnił swoim podpisem burmistrz miasta Aleksander Nomierowski oraz ławnicy miejscy. Władze uległy prośbom, lekcje języka polskiego przywrócono. Prowadził je germanista August Weissig.

W następstwie petycji o przywrócenie języka polskiego 1 listopada 1893 r. E. Moderow otrzymał propozycję od A. Apuchtina przeniesienia go na stanowisko dyrektora szkoły do Sejn. Ostatecznie jednak w 1894 r. podjął on pracę nauczyciela nadetatowego w szkole aleksandrowskiej w Łodzi z wynagrodzeniem 300 rubli rocznie, czyli czterokrotnie niższym, niż otrzymywał w Tomaszowie.

Po strajku szkolnym w 1905 r. władze szkolne traktowały surowo nauczycieli sprzyjających strajkowi szkolnemu. Zarządzenie Ministra Oświaty z 1905 r. zapowiadało, że nauczyciele winni naruszenia praw podlegają zwolnieniu. Kurator W. Bielajew (1905–1912) bezwzględnie wymagał od naczelników dyrekcji szkolnych, aby „o nauczycielach biorących udział w zebraniach (z młodzieżą w czasie strajków – objaśn. KR.) zawiadamiać administrację, a po otrzymaniu od niej odpowiednich informacji zwalniać winnych” [tłum. K.R. – podobnie w kolejnych cytatach z dokumentów rosyjskojęzycznych]<sup>59</sup>. Z duchem owej regulacji postąpiono po strajku w szkole aleksandrowskiej w Łodzi. Moderow został zmuszony przez władze carskie 22 lipca tegoż roku do złożenia rezygnacji oraz prośby o przeniesienie go na emeryturę. W piśmie do naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej Adriana Abramowicz podkreślił on, iż podanie składa pod przymusem: „W następstwie słów dyrektora Korotkiewicza, by podać się do dymisji, albowiem w przeciwnym razie wręczą mi zwolnienie z pracy”<sup>60</sup>.

Od 20 sierpnia 1905 r., w wieku 56 lat, po przepracowaniu 35 lat w zawodzie nauczycielskim był bez pracy. Jeszcze 28 lutego 1907 r. jego syn Aleksander będący w Moskwie sekretarzem Komitetu Wielkiej Księżnej Tatiany, interweniował u A. Sazonowa, naczelnika ŁDS w sprawie emerytury ojca. Admini-

<sup>58</sup> APL, ŁDS, sygn. 291, b. pag.

<sup>59</sup> B. Szabat, dz. cyt., s. 199.

<sup>60</sup> APL, ŁDS, sygn. 291, b. pag.

stracja szkolna w Łodzi nie przesłała bowiem do tej pory wniosku do Warszawskiej Komisji Emerytalnej. Emerytury przyznawano w wysokości  $\frac{1}{3}$  ostatnich zarobków, a zatem jego emerytura mogła wynosić około 170 rubli.

Faktyczny organizator szkoły pastor Eugeniusz Biedermann (1832–1912) urodził się w Pabianicach w rodzinie pastora. Ożeniony był z Marią Emmą Loth, małżeństwo było bezdzietne.

Studia teologiczne odbył on w latach 1853–1857 w Uniwersytecie w Dorpacie (obecnie Tartu w Estonii). Od 1857 do 1871 r. był kapelanem wojskowym w garnizonie warszawskim armii carskiej oraz pastorem w parafiach ewangelickich w Zagórowie i Pułtusk.

W latach 1871–1912 pełnił funkcję proboszcza w parafii ewangelickiej w Tomaszowie Mazowieckim, liczącej początkowo 5000 wyznawców, a na początku XX wieku około 10 000 wiernych. Od 1906 r. był superintendentem w diecezji wyznania ewangelicko-augsburskiego w Piotrkowie Trybunalskim.

Od 1879 r. pastor E. Biedermann był organizatorem budowy domu parafialnego na potrzeby dwóch szkół, tj. początkowej 2-klasowej ewangelickiej oraz 4-klasowej aleksandrowskiej<sup>61</sup>. Został on zatrudniony jako etatowy nauczyciel państwowy do nauczania religii ewangelickiej. Otrzymał 300 rubli rocznie za 10 lekcji tygodniowo.

Pierwszymi nauczycielami Rosjanami szkoły tomaszowskiej byli Konstantyn Wysockij i Awnokientij Chreszczik. Konstantyn Wysockij ukończył Seminarium Nauczycielskie w Czernihowie, jako nauczyciel pracował od 1874 r., patent nauczycielski posiadał od 1875 r. wydany przez Kuratora Kijowskiego Okręgu Naukowego. Pracę w Królestwie Polskim rozpoczął w 1877 r. w Warszawie w VI męskim gimnazjum jako nauczyciel języka rosyjskiego i matematyki za pensję 300 rubli rocznie. W Tomaszowie otrzymał wynagrodzenie w wysokości 550 rubli i dodatek mieszkaniowy 150 rubli rocznie. Jego pensum tygodniowe wynosiło 24 godziny, a nauczał języka rosyjskiego, arytmetyki, geometrii, fizyki oraz religii prawosławnej do 1891 r. W tymże roku został przeniesiony do Łodzi, tam uzyskał rangę radcy kolegialnego.

Drugi Rosjanin Awnokientij Chreszczik, ukończył Instytut Nauczycielski w Wilnie, pracował jako nauczyciel w Łodzi, skąd w 1881 r. przyszedł do Tomaszowa. Nauczał kaligrafii, rysunku, kreślenia, historii i geografii Rosji, arytmetyki i języka rosyjskiego. Zmarł w Tomaszowie w 1883 r. w wieku 53 lat.

August Weissig, ewangelik, posiadający patent nauczyciela domowego i rangę radcy nadwornego, pracował w szkole 30 lat do 1910 r. Nauczał tygodniowo 23 godziny lekcji języka niemieckiego, języka rosyjskiego, arytmetyki i okresowo języka polskiego. Poza planem za dodatkową opłatą 75 rubli prowadził lekcje gimnastyki. Roczne wynagrodzenie etatowe ustalono dla niego na

<sup>61</sup> *Lexikon der evangelisch-augsburgischen Kirchengemeinde Tomaszów Mazowiecki*, pod red. S. Balzera, Drezno 2002, s. 5; por. również: *Informator obchodów 100-lecia poświęcenia ewangelickiego Kościoła Zbawiciela i luterańskiej plebanii*, oprac. R. Pawlas, Tomaszów Mazowiecki 2002, s. 34.

550 rubli rocznie. W 1892 r. odznaczony został przez gubernatora piotrkowskiego złotym pierścieniem<sup>62</sup>.

Polak Jan Bald, mający wykształcenie w zakresie IV klas gimnazjum rządowego w Piotrkowie Trybunalskim oraz patent nauczyciela szkół początkowych – uczył języka polskiego oraz kaligrafii w latach 1881–1884. Za 10 lekcji tygodniowo pobierał 220 rubli rocznie. W 1892 r. wyróżniony został przez gubernatora piotrkowskiego srebrnym zegarkiem z herbem państwa<sup>63</sup>. Po nim w latach 1884–1896 języka polskiego uczyli Kornel Dżyna, Roch Truszkowski oraz A. Weissig, a w latach 1896–1898 Litwin J. Jakajtis. Dopiero od 1898 r. języka polskiego ponownie uczyli Polacy – Franciszek Wójciszewicz i Kazimierz Sadłowski.

Religii mojżeszowej uczył Ilia Dworcowicz, absolwent Instytutu Rabinów w Wilnie, kierownik miejscowej szkoły początkowej żydowskiej. Po nim od 1882 r. religii mojżeszowej uczył Jakub Herman, następnie Mojżesz Sanina, a od 1910 r. Gedalie Szczuciner.

Z kolei religii prawosławnej od 1886 r. uczył pop Aleksander Nienadkowiec, po nim od 1890 r. przez 9 lat nauczał diakon Aleksander Szaszewicz. Od 1899 r. lekcje owe prowadził pop Mikołaj Szingariw, zaś od 1907 do 1913 r. pop Roman Miedwied. Ostatnim nauczycielem religii prawosławnej był pop Stefan Wołkanowicz.

Dyrektor Edward Moderow był człowiekiem spolonizowanym, liberalnym, dobrym nauczycielem i organizatorem. Wraz z zespołem nauczycielskim starał się niwelować system rusyfikacyjny, jaki panował w latach 1879–1897 w okresie rządów Aleksandra Apuchtina – kuratora Warszawskiego Okręgu Nauczycielskiego.

Następcą E. Moderowa w 1894 r. został Michał Korotkiewicz, absolwent Instytutu Nauczycielskiego w Głuchowie k. Sum na Ukrainie. Wszyscy późniejsi dyrektorzy szkoły byli także absolwentami tegoż Instytutu Nauczycielskiego (zob. tabela 5).

**Tabela 5.** Dyrektorzy szkoły w latach 1880–1915

Lp.	Nazwisko i imię	Wyznanie	Okres pracy	Wykształcenie
1.	Jan Edward Moderow	Ewangelik	1880–1894	Kursy pedagogiczne w Warszawie
2.	Michał Korotkiewicz	Prawosławny	1894–1900	Instytut Nauczycielski w Głuchowie k. Sum
3.	Stiepan Tarasienko	Prawosławny	1900–1904	jw.
4.	Mikołaj Andrejew	Prawosławny	1904–1908	jw.
5.	Iwan Komnanczew	Prawosławny	1908–1910	jw.
6.	Jakub Chrenowski	Prawosławny	1910–1913	jw.
7.	Sylwester Moroz	Prawosławny	1913–1915	jw.

Źródło: APL, ŁDS, sygn. 74, k. 63; sygn. 307, b. pag.; sygn. 291, b. pag.; sygn. 73, k. 372.

<sup>62</sup> APL, ŁDS, sygn. 312, b. pag.

<sup>63</sup> Tamże.

Z zakładu tego wywodzili się również nauczyciele: Michaił Szastowski, Iwan Szijko, Paweł Mamonow, Jakow Monzolewski, Konstantyn Dejneka i Mikołaj Macujew. Wychowankami zaś Instytutu Nauczycielskiego w Wilnie byli: A. Chreszczik, M. Michalenko oraz Antoni Zubric. Absolwentami instytutów nauczycielskich byli także nauczyciele: A. Ignatiew z Petersburga, Sawwa Tibiłow z Tibilisi oraz Dymitr Demczenko z Teodozji. Jedynie nauczyciele religii ewangelickiej, pastory E. Biedermann i Herman Knothe, posiadali wykształcenie uniwersyteckie zdobyte w Dorpacie.

Nauczycielami religii rzymskokatolickiej byli zawsze księża, wikariusze miejscowej parafii katolickiej, absolwenci Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Pierwszym katechetą był od 1882 r., a więc w dwa lata po otwarciu szkoły, ks. Józef Nauwczyński. Po nim religii nauczali kolejno: ks. Ludwik Szmiglewicz, ks. Jan Stańczak, ks. Antoni Kukalski, ks. Antoni Lipski, ks. Walenty Brauliński, a od roku 1909 ks. Bronisław Kolasiński. Wcześniej w 1881 r. mianowany katechetą ks. Franciszek Grabowski nie podjął obowiązków ze względu na przeniesienie na inną parafię.

Po odejściu E. Moderowa do Łodzi, od 1894 r. odsetek nauczycieli wywodzących się z Królestwa Polskiego był niewielki i wynosił około 10%. Dominowali nauczyciele pochodzący z głębi Rosji. Drogi edukacyjne nauczycieli Rosjan były różne, ale przestrzegano, aby zdobywali oni wykształcenie w instytutach nauczycielskich, akademiach duchownych prawosławnych i gimnazjach męskich, najczęściej do IV klasy włącznie.

Jedynym nauczycielem posiadającym maturę gimnazjalną, a jednocześnie status byłego studenta II roku medycyny w Uniwersytecie w Kazaniu, był Gienadij Cwietkow. W 1873 r. został on skreślony z listy studentów za brak opłaty czesnego. W Królestwie Polskim pracował jako nauczyciel od 1879 r. w Sejnach, a następnie w Puławach. W latach 1885–1890 był dyrektorem szkoły aleksandrowskiej w Łodzi, a od 1893 r. w Tomaszowie, skąd przeniesiono go do Płocka. Był dobrym i nagradzanym nauczycielem. Uczył języka rosyjskiego, matematyki, geometrii i fizyki. W 1880 r. otrzymał on order św. Stanisława III stopnia. Otrzymywał nagrody pieniężne w wysokości 75 rubli od kuratora WON w latach 1890 i 1891, a od gubernatora piotrkowskiego w 1892 r. złoty pierścień<sup>64</sup>. Częste przenosiny służbowe wynikały z manifestowanej przez niego samodzielności wobec administracji carskiej.

Większość dyrektorów i nauczycieli wykształconych w Instytucie Nauczycielskim w Głuchowie była narodowości ukraińskiej i nie realizowała brutalnej rusyfikacji. Byli oni przygotowywani do zawodu nauczycielskiego przez tamtejsze grono nauczycielskie pod kierownictwem J. Andrejewskiego, M. Demkowa, M. Trostnikowa, M. Grigoriewskija, A. Liebiediewa, M. Gołubiewa, S. Kryłowskija i J. Lipnickija. Realizowali oni w tamtejszym zakładzie kształcenia na-

<sup>64</sup> APL, ŁDS, sygn. 312, b. pag.

uczycieli przesłanie postępowych rosyjskich pedagogów K. Uszyńskiego i N. Korfa, iż praca nauczyciela powinna być wolna i rozumna.

Dyrektorzy instytutu J. Andriewskij, M. Demkow i O. Bielawskij wpajali uczniom, iż nauczyciele powinni mieć gruntowne przygotowanie pedagogiczno-psychologiczne, być dobrze przygotowani zawodowo i dążyć do dydaktycznego mistrzostwa<sup>65</sup>.

Wyróżniającym się nauczycielem języka polskiego – na godzinach zleconych – był Kazimierz Sadłowski (1870–1946), urodzony w Pokrzywnicy, powiat Łża. Seminarium nauczycielskie ukończył on w 1890 r. w Solcu nad Wisłą. Pracę nauczycielską rozpoczął w szkołach wiejskich w Lindowie k. Częstochowy oraz w Glinniku, pow. Rawa. Od 1902 do 1914 r. prowadził lekcje języka polskiego w szkole aleksandrowskiej, a od 1903 r. w Szkole Handlowej<sup>66</sup>.

Rosjanie uczyli j. rosyjskiego, historii i geografii Rosji oraz arytmetyki i geometrii. Byli to: Andriej Burniewskij, Mikołaj Bielkow, Sergiej Andrejew, Iwan Aleksandrow, Łuka Ciupa, Wiktor Dokont, Aleksander Gładkow, Andrej Harmata, Jakow Kurianow, Ilja Kuzienkow, Dymitr Kulik, Mikołaj Muszczyc, Taras Łagutienko, Mikołaj Pyżow, Mikołaj Ryszkiewicz, Andriej Żeleźnikow, Michaił Łażecznikow i Mikołaj Zagriwa. Narodowości niemieckiej – oprócz wcześniej wymienionych – byli nauczyciele: Paweł Richter, Teodora Weissig oraz Fryderyk Fürstenberg – uczący śpiewu, niezaliczany wówczas do grona nauczycielskiego.

Polacy – oprócz wspomnianych uprzednio polonistów – uczyli kaligrafii oraz rysunków. Byli to Roch Truszkowski w okresie 1885–1891 r., Kornel Dzyzna w latach 1891–1893 oraz od 1912 i 1913 r. Stanisław Michalski i Konstanty Grabowski, a arytmetyki od 1914 r. Józef Piwowarski. Żaden z nauczycieli polskich nie otrzymał rangi urzędnika państwowego. Dopiero od roku 1912 w polityce szkolnej caratu dał się zauważyć łagodniejszy stosunek do społeczeństwa polskiego i nauczycieli polskich.

Rola nauczyciela do końca pobytu Rosjan w Królestwie Polskim nie zmieniła się. Nadal był to z założenia urzędnik, który nie był twórczy, dydaktycznie stereotypowy, chociaż czytany. Oczekiwano, iż będzie on rzetelnie i umiejętnie przekazywał wiedzę, a nadto oddziaływał na uczniów emocjonalnie w duchu budzenia sympatii do panującego domu Romanowów i imperium carskiego.

<sup>65</sup> *Pedagogiczni zdobutki Głuchiwskiego Uczcielskiego Instytutu, 1874–1917*, Głuchiw 1999, s. 84.

<sup>66</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV, Kraków 1992, s. 285 i n. W niepodległej Polsce K. Sadłowski uczył języka polskiego, historii, a nadto okresowo matematyki i rysunków w Gimnazjum Humanistycznym w Tomaszowie. W latach 1834–1939 był kierownikiem szkoły powszechnej działającej przy gimnazjum. W 1945 r. podjął pracę nauczyciela w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych oraz w Gimnazjum i Liceum Pedagogicznym. Od 1916 r. był wiceprzewodniczącym powstałego Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijan, a po roku 1918 kierował kołem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Był przewodniczącym Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, organizował kursy dla analfabetów, kursy metodyki pracy społeczno-oświatowej, odczyty i spotkania. W 1937 r. za krzewienie czytelnictwa odznaczony został Srebrnym Wawrzynem Akademickim przez Polską Akademię Literatury.

Przy weryfikacji pracy nauczycieli brano pod uwagę zarówno wyniki nauczania, jak i zachowanie się w szkole i poza nią. Motywacyjnymi środkami do podnoszenia kwalifikacji i zwiększania wyników nauczania były różnego rodzaju nagrody i wyróżnienia, takie jak awans w rangach służby cywilnej, odznaczenia państwowe, nagrody rzeczowe, przeniesienie na lepiej płatne miejsce.

W całym okresie istnienia szkoły odnotowano dwa negatywne przypadki funkcjonowania nauczycieli. Najbardziej tragiczny był wypadek z udziałem nauczyciela Aleksego Ignatiewa 31 sierpnia 1910 r. Nauczyciel był uzależniony od alkoholu. W Tomaszowie rozpoczął pracę 10 kwietnia 1908 r., przybył przeniesiony z Warszawy. Już 30 września tegoż roku Walery Bielajew, kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego, skierował pismo do naczelnika ŁDS z zapytaniem: „proszę o informację, czy nie ma pan zamiaru poddać p. Ignatiewa badaniu medycznemu na okoliczność zwolnienia go od służby z racji choroby”<sup>67</sup>. Dyrektor szkoły Iwan Komnancew 13 października 1909 r. zawiadomił naczelnika ŁDS, iż nauczyciel stale nadużywa alkoholu i opuszcza lekcje. I tak 21 sierpnia opuścił 5 lekcji, 22 września – 3 lekcje, 1 i 2 października nie przyszedł w ogóle do pracy, opuściwszy 9 lekcji. Widziany był natomiast w mieście z butelką koniaku w otoczeniu dzieci, które częstował napojem<sup>68</sup>.

16 października 1909 r. kurator WON ponownie skierował pismo do naczelnika ŁDS, aby ten w uzgodnieniu z gubernatorem piotrkowskim doprowadził do zwolnienia nauczyciela ze służby<sup>69</sup>. 18 października 1909 r. nauczyciel był hospitowany przez A. Chodikowa, inspektora ŁDS. Hospitujący stwierdził, iż „nauczyciel ma wiedzę i doświadczenie w prowadzeniu lekcji z algebry. Natomiast okoliczności podnoszone przez dyrektora szkoły należy potwierdzić”<sup>70</sup>.

Nałóg nauczyciela doprowadził do tragicznych skutków w następnym roku. Otóż 31 sierpnia 1910 r. około godziny 8.30 przed lekcjami na dziedzińcu szkoły nauczyciel A. Ignatiew, będąc w stanie nietrzeźwym, uderzył pięścią w twarz ucznia klasy II Władysława Dębca. Uczeń upadł na tył głowy, upadek spowodował złamanie podstawy czaszki oraz natychmiastową śmierć<sup>71</sup>. Sędzia śledczy, Rosjanin, ustalił, iż była to „niespodziewana przyczyna śmierci”<sup>72</sup>. Nie powiązał śmierci ucznia z uderzeniem go przez nauczyciela. 12 września 1910 r. kurator W. Bielajew nie zwolnił nauczyciela z pracy, lecz udzielił mu „surowej nagany”<sup>73</sup>. Dopiero 14 lipca 1911 r. ów kurator wydalil A. Ignatiewa ze służby nauczycielskiej. Nauczyciel jednak nie odpowiedział sądownie za swój czyn.

<sup>67</sup> APL, ŁDS, sygn. 307, b. pag.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> Tamże.

Przykład ten świadczy o wybiórczym stosowaniu prawa wobec swoich Rosjan, natomiast szczególną surowość stosowano wobec Polaków. W 1908 r. w Łodzi aresztowano nauczyciela Dominika Milanca z Łomży pod zarzutem posiadania statutu Związku Zawodowego Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych Guberni Piotrkowskiej, uznano to za „zbrodnię stanu”<sup>74</sup>.

Zdarzali się nauczyciele pracujący spokojnie, prowadzący moralny tryb życia, nie posiadający natomiast uzdolnień pedagogicznych. Takim był Michaił Szastowski, zatrudniony w Tomaszowie od 1901 r. Dyrektor Iwan Komnancew 10 czerwca 1909 r. zawiadomił naczelnika ŁDS, iż w wyniku hospitacji lekcji prowadzonych przez nauczyciela M. Szastowskiego stwierdza, iż jest on pozbawiony pedagogicznych zdolności. Na lekcje przychodzi „całkowicie nieprzygotowany i dlatego prowadzi je bez jakiegokolwiek planu i przy tym bardzo nudnie”<sup>75</sup>, ogranicza się tylko do wypytywania zadanych lekcji, przy czym w czasie godzinnej lekcji odpytuje jednego lub dwóch uczniów. Pozostali w czasie lekcji z nudów „rozmawiają lub zajmują się zajęciami nie mającymi nic z daną lekcją”<sup>76</sup>.

Dyrektor stwierdził dalej, iż w ciągu 8 lat pracy w szkole rozluźnił on dyscyplinę, a na jego lekcjach jest nieustanny szum oraz głośne okrzyki „ura”, ponadto uczniowie rzucają w nauczyciela ścierkami do tablicy oraz nazywają go „bradjagą”<sup>77</sup>.

Poziom wiedzy uczniów był niski. W klasie II 46% uczniów z geografii nie umiało czytać mapy, nie byli w stanie pokazać Syberii, Kaukazu, głównych miast Rosji. W klasie III z historii Rosji 50% uczniów nie знаło historii<sup>78</sup>.

Od roku szkolnego 1909/1910 nauczyciela przeniesiono – dla dobra służby – do szkoły aleksandrowskiej we Włocławku. Na jego miejsce przybył Iwan Szijko z Ciechanowa, dobry dydaktyk, jak się jednak okazało – po konflikcie z tamtejszym dyrektorem szkoły, za co udzielono mu nagany.

Nie zaaklimatyzował się w Królestwie Polskim nauczyciel Sawwa Tibiłow. Do Tomaszowa skierowany został 16 października 1913 r. w wieku 52 lat. Pracę nauczyciela rozpoczął w 1900 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Od 1902 r. praco-

<sup>74</sup> Tamże, sygn. 45, k. 34 i n. W statucie uchwalonym w Łodzi w dniu 11 grudnia 1905 r. zapisano w paragrafie pierwszym: „Celem związku jest: a. obrona interesów zawodowych nauczycielstwa ludowego (pod względem ekonomicznym, służbowym, społecznym i narodowym; b. spółdziałanie w sprawach natury pedagogicznej, kulturalnej i ekonomicznej; c. obrona prawna i opieka dla każdego pojedynczego członka Związku, gdy go spotka jaka krzywda lub nadużycie”. W paragrafie zaś 25 zawarto środki obrony nauczycieli: „a. agitacja słowem i drukiem wśród nauczycieli i społeczeństwa w myśl uchwał Związku; b. wydawanie pism ulotnych i założenie w najbliższej przyszłości własnego organu zawodowego; c. petycje do ciał prawodawczych; d. bojkot zwierzchności szkolnej; e. strajki zawodowe; f. ścisłe porozumienie i współdziałanie z organizacjami pokrewnymi co do spraw celów i kierunku działalności”.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> Tamże.



wał w Warszawie w 4-klasowej miejskiej szkole aleksandrowskiej. W 1906 r. został dyrektorem w Warszawie II 3-klasowej szkoły aleksandrowskiej. W 1910 r. został dyrektorem szkół aleksandrowskich w Łukowie, a w Sejnach w 1912 r.

Awansował również do pewnego okresu w tabeli rang służby cywilnej. W 1905 r. został gubernialnym sekretarzem, w 1906 – sekretarzem kolegiąlnym, czyli uzyskał X rangę. Pobierał wysokie wynagrodzenie w wysokości 2360 rubli na rok, na co składało się: wynagrodzenie zasadnicze 960 rubli, dodatek kierowniczy 300 rubli, plus dodatki 5-letnie w wysokości 720 rubli oraz 350 rubli na kształcenie dzieci. Władze szkolne skorzystały z pretekstu, aby go ukarać. Będąc dyrektorem szkoły aleksandrowskiej w Sejnach, wysłał podanie do Odessy o przyjęcie go do pracy nauczycielskiej w tym mieście.

W polityce kadrowej nauczycieli często stosowano przeniesienie do innych miejscowości, w większości do szkół aleksandrowskich lub seminariów nauczycielskich. Podobnie awansowali dyrektorzy: Michał Korotkiewicz, przeniesiony został w roku 1900 do Łodzi, Stiepan Tarasienko w 1904 r. do Łęczycy, Iwan Komnancew – dobry nauczyciel i organizator, od 1906 r. był dyrektorem szkoły aleksandrowskiej w Łęczycy. Do Tomaszowa przybył w 1908 r., by od 1 lutego 1910 r. objąć stanowisko dyrektora w Piotrkowie Trybunalskim. Mikołaj Andriejew, dyrektor szkoły w latach 1904–1908, skierowany został do Łęczycy od 1 września 1908 r., a Mikołaj Macujew do Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie. Stiepan Dejneka, nauczyciel od 1897 do 1899 r., awansował najpierw na stanowisko nauczyciela państwowego szkoły aleksandrowskiej do Warszawy, a w 1911 r. na dyrektora prywatnego gimnazjum żeńskiego z prawami rządowymi N. Sawwatiejewej w Chełmie. Paweł Mamonow awansował w 1906 r. na nauczyciela państwowego do Gostynina, a Mikołaj Zagriwa w 1903 r. na sekretarza Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej<sup>79</sup>.

Zwierzchnicy nauczycieli oraz wyższe władze szkolne na ogół w kwestiach merytorycznych oceniali nauczycieli pozytywnie. Tych najbardziej wyróżniających się (lojalnością) przenosili do szkół w wyższymi stawkami płacy. Po 1863 r. negatywnie oceniano głównie z powodów politycznych oraz ze względu na opuszczanie zajęć szkolnych i pijaństwo. Władza wielokrotnie postrzegala nauczycieli jako burzycieli ładu społecznego, głównie za nauczanie historii i języka polskiego, a zwłaszcza za obronę praw uczniów polskich, jak w przypadku dyrektora E. Moderowa.

Nauczyciel nie miał jeszcze możliwości politycznych być animatorem życia kulturalnego w środowisku. Ograniczone również były możliwości jego do kształcania się oraz stosowania nowoczesnych metod nauczania.

---

<sup>79</sup> *Spisok służaszczych w Warszawskom Ucziebno Okrugie 1911–1912 god*, Warszawa 1912, s. 406 i n.

#### 4. Nauczanie i wychowanie

Zgodnie z obowiązującymi przepisami w szkole należało prowadzić nauczanie religii odpowiedniego wyznania, naukę czytania i pisania w języku rosyjskim oraz języku ojczystym uczniów, lekcje arytmetyki i geometrii, geografii i historii Rosji, wiadomości przyrodniczych, kaligrafii i rysunku. Przedmiotami nadobowiązkowymi były gimnastyka oraz od 1899 r. roboty ręczne i śpiew. We wszystkich szkołach uczniów obowiązywała dobra znajomość hymnu państwowego „Boże, cara chrań” oraz członków rodziny carskiej.

Nauczanie wszystkich przedmiotów odbywało się w języku rosyjskim. Wyjątkiem były lekcje religii oraz języka ojczystego (polskiego i niemieckiego).

Polityka rusyfikacyjna sprawiła, że nauczyciele i nadzór pedagogiczny szczególną uwagę zwracali na nauczanie języka rosyjskiego. Za wszelką cenę dążono do maksymalnej skuteczności w opanowaniu tego przedmiotu przez uczniów. Na nauczyciela spoczywał obowiązek wzbogacania słownictwa rosyjskiego uczniów polskich, niemieckich i żydowskich, nauczania ich zasad ortografii i stylu, opanowania akcentu języka mówionego i języka literackiego.

Przez cały okres istnienia szkoły języka rosyjskiego, historii i geografii nauczali wyłącznie Rosjanie.

Na drugim miejscu postawiono nauczanie arytmetyki. Większość podręczników zaleconych do użytku szkolnego zawierała metody Grubbe lub Jewtuszewskiego. W praktyce stosowano drugą, która pozwalała uczyć liczb od 1 do 100 nie za pomocą abstrakcyjnych cyfr, lecz materiałów poglądowych dydaktycznych. Uznano również, że metoda Jewtuszewskiego dzieliła nauczanie matematyki na dwa poziomy, początkowy i systematyczny.

Od 1 września 1898 r. wprowadzono do szkoły nowy przedmiot nadobowiązkowy, a mianowicie prace ręczne. Urządzono odpowiednią pracownię z wyposażeniem do obróbki drewna i metalu. Nauczycielem prac ręcznych był początkowo Jakub Monzolewskij, absolwent Instytutu Nauczycielskiego w Głuchowie, po nim od 1904 r. zatrudniono miejscowego rzemieślnika Karola Jarzębińskiego, nie mającego statusu nauczyciela. Na naukę tego przedmiotu przyjęto jedynie 17 uczniów, tyle było stanowisk w pracowni. Przedmiot cieszył się dużą popularnością wśród uczniów, wielu musiano odmówić możliwości nauki.

Poradniki metodyczne dla nauczycieli, rozpowszechniane w szkołach, uzupełniały długie wykazy obowiązujących podręczników szkolnych. Władze carskie bardzo rygorystycznie przestrzegały ich stosowania, zwłaszcza podczas hospitowania lekcji.

Na lekcjach języka polskiego początkowo stosowano podręczniki: Łukowskiego *Wypisy polskie* oraz Łozińskiego *Wzory dla kaligrafii*. Wkrótce pozostawiono jedynie podręcznik L. Sumińskiego *Książka dla czytania i rachunków*. W nauce pisania wykorzystywano ruchomy alfabet rosyjski, niemiecki, polski, wzory kaligraficzne i rysunkowe.

Prawne usankcjonowanie rusyfikacji szkolnictwa początkowego w Królestwie Polskim stanowiło pierwszy etap realizacji rządowej polityki oświatowej w obszarze narodowościowym. Od tego okresu, opierając się na istniejących przepisach, systematycznie wynaradawiano szkołę polską, zwalczając wszelkie przejawy polskości. W myśl założeń władz carskich, szkoła miała być głównym narzędziem asymilacji, za pomocą którego miało nastąpić całkowite podporządkowanie Polaków carskiej Rosji, tak pod względem politycznym, jak i narodowym.

Po wprowadzeniu oficjalnej rusyfikacji szkolnictwa władze carskie przystąpiły do pogłębienia wewnątrz szkoły pracy wychowawczej, mającej na celu wpojenie uczniom wiernopoddańczych uczuć w stosunku do cara, rządu carskiego i panującego ustroju społecznego. Niezbędnym warunkiem dobrego wychowania była znajomość nieskończonej długich tytułatur cara, carowej, carowej matki, następcy tronu, członków carskiej rodziny, a także ministrów, generał-gubernatora, gubernatora, kuratora, naczelnika dyrekcji szkolnej. Od tego należało zaczynać naukę uczniów.

Wiele czasu poświęcano na nauczanie pieśni rosyjskich, wśród których hymn *Boże, cara chrani* zajmował miejsce naczelne. W czasie wizytacji dużą uwagę zwracano również na to, by uczniowie wiedzieli, w jakim państwie mieszkają. Poprawna odpowiedź powinna brzmieć – w Imperium Rosyjskim. Podkreślano, że te wszystkie wiadomości powinny być przekazywane w czasie lekcji przedmiotowych, a powtarzane we wszystkie dni uroczyste, kiedy uczniowie zbierają się w szkole, aby udać się do kościoła z nauczycielem.

Złożonymi i zapalnymi problemami była sprawa dni świątecznych. Poza świętami katolickimi, ewangelickimi i prawosławnymi wolnymi od nauki były także dni świąt państwowych z okazji urodzin, imienin oraz wstąpienia na tron cara, a także imienin członków rodziny panującej. Łącznie dni wolnych było około 50. Skracало to poważnie długość roku szkolnego.

W czasie „dni uroczystych” uczniowie obowiązani byli pod opieką nauczyciela uczęszczać do prawosławnej cerkwi na uroczyste modły za rodzinę carską, ponadto od 1890 r. codzienne modlitwy w szkole przed i po zakończeniu lekcji odmawiano po rosyjsku. Z rusyfikacją wkroczone w ostatnią dziedzinę wychowania, to znaczy w życie religijne.

Wyniki nauczania w pewnych latach funkcjonowania szkoły były zróżnicowane. Jak stwierdził 20 września 1881 r. dyrektor szkoły w sprawozdaniu do Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej, przyczyną tego był fakt, iż pierwsi uczniowie pochodzili głównie ze szkoły początkowej ewangelickiej. Nie mieli tam wielu przedmiotów, takich jak geometria, przyroda, historia i geografia. Także program języka rosyjskiego był ograniczony. Nauczyciele starali się więc zrealizować programy z tych przedmiotów w przybliżonych wymiarach.

Promocje na koniec roku szkolnego 1881 były słabe. Z klasy I do drugiej promowano 24 uczniów spośród 49. Z klasy II do III promowano 17 uczniów na 32 zapisanych, a z III na 12 uczących się promowano 9 uczniów. Razem pro-

mowano 50 uczniów na 93 zapisanych, sprawność nauczania wyniosła więc 53,6%. Szkołę porzuciło 16 uczniów, a 3 nie opłaciło czesnego. Z klasy I 7 uczniów miało poprawki, w tym 5 z języka rosyjskiego, 2 z arytmetyki. Z klasy II 4 uczniów miało egzaminy poprawkowe z dwóch przedmiotów, w tym 2 z języka rosyjskiego i geometrii, 1 z języka rosyjskiego i historii oraz 1 z języka rosyjskiego i arytmetyki. Z klasy III do IV 4 uczniów zdawało egzaminy poprawkowe, w tym 1 z arytmetyki i geometrii, 1 z geografii, 1 z języka rosyjskiego oraz 1 z języka rosyjskiego i geometrii<sup>80</sup>.

Rok szkolny 1881/1882 rozpoczęło 105 uczniów, tzn. w klasie: I – 31, II – 48, III – 17 i IV – 9. Promowano zaś z klasy I – 25, II – 44, z III – 16, IV – 8 uczniów.

W roku 1882/83 na 93 uczniów zapisanych promowano 69, tj. 77,1%. W poszczególnych klasach stopień promocji wynosił: w klasie I na 47 uczniów promowano 38 (80,9%), w klasie II na 26 uczniów 18 (69,2%), w klasie III na 9 promowano 8 (88,8%), a w klasie IV na 7 uczniów promowano 5 (71,4%)<sup>81</sup>. Przez kolejne 20 lat szkołę kończyło w każdym roku szkolnym od 5 do 7 absolwentów<sup>82</sup>.

Kolejny rok szkolny (1883/84) przyniósł również dobre wyniki nauczania. Wyniki pracy szkoły były jednakże osłabione ze względu na porzucenie szkoły przez 35 uczniów. W klasie I zrezygnowało 15, w II 17, w III 2, w IV 1 uczeń. Ze 104 uczniów zapisanych na początku roku promowano 69. Promocje wynosiły odpowiednio w klasach: I a 78%, I b 90%, II 29%, III 71% i IV 58%<sup>83</sup>.

Problemem szkoły były także liczne nieobecności uczniów na lekcjach. W klasie I w roku szkolnym 1880/81 Fryderyk Hanke opuścił 65 dni, Karol Procel 100 dni, Herman Fiszer 40 dni, Zygmunt Szynkiewicz 50 dni, Józef Matusiak 60, Jakub Dessau 105, a Rudolf Keil 85 dni<sup>84</sup>.

W klasie II nieobecni byli: Leon Eichler 72, Rudolf Malendorf 30, Ksawery Milleisen 69, Artiom Jegorow 56, Maks Weinstein 58, a Jakub Marchew 50 dni. W owej klasie Artur Lange opuścił 69 dni, a Adam Jaskulski 29 dni<sup>85</sup>.

Nieobecności w szkole miały bezpośredni wpływ na wyniki nauczania. Bardzo złe wyniki osiągnęli w nauce następujący uczniowie: Edward Metzsig, Ksawery Michalewicz, Maks Osser, Jakub Marchew, Julian Siessmann, Maks Weinstein, Herman Uffner, Wasilij i Artiom Jegorowie, Julian Blumenbaum, Gustaw Hanke, Artur Jahn, Brunon Wildner, Adam Jaksulski, Karol Prielcel, Leon Eichler, Ksawery Mileisen, Artur Lange, Henryk Kąkol, Reinhard Malendorf, Ludwik Knothe, Jan Dereń, Karol Isner, Jakub Dessau, Karol Freund, Adolf Krieg, Jan Miller, Wilhelm Sielbert<sup>86</sup>.

<sup>80</sup> APL, ŁDS, sygn. 303, b. pag.

<sup>81</sup> Tamże, sygn. 185, k. 55.

<sup>82</sup> W. Karwacki, dz. cyt., s. 208.

<sup>83</sup> APL, ŁDS, sygn. 66, k. 230.

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> Tamże, sygn. 73, b. pag.

<sup>86</sup> Tamże.

Jednocześnie za bardzo dobre wyniki nauczania wyróżniono 12 uczniów, nagrodami były listy pochwalne. Nagrodzono z klasy I: Stanisława Dziewulskiego, Artura Ostermanna, Hermana Hechta, Fryderyka Hanke, Reinholda Wilnera i Romana Wojniłowicza. W klasie II najlepszymi uczniami byli: Henryk Miller, Antoni Fiedler, Seweryn Werner i Edmund Bartuszek. Natomiast z klasy III wyróżniono dwóch uczniów Zygmunta Dziewulskiego i Reinholda Rosentretera<sup>87</sup>.

Frekwencja nadal była słaba. W klasie I opuszczono w sumie 625 godzin (22,93% ogółu zajęć lekcyjnych), II – 1360 (32,4%), III – 279 (25,36%) oraz w klasie IV 137 (22,83%)<sup>88</sup>.

W roku 1882 nagrodzono: Konstantyna Michajłowa (średnia ocen 4,33), Gustawa Lejmana (4,33), Stanisława Starosielca (4,37), Emila Procę (4,22), Reinholda Wilfnera (4,11), Karola Rettila (4,00). Z klasy II wyróżniono następujących uczniów: Wilhelma Millera (4,35), Ludwika Kreislera (4,28), Romana Wojniłowicza (3,69). W klasie III nagrodzono: Ottona Fiedlera (4,36), Henryka Millera (4,21) oraz Emila Bartuszkę (4,67). Natomiast z klasy najwyższej, czyli IV, na nagrody zasłużyli: Reinhold Rosentreter (4,47), Karol Jahn (4,06) i Ludwik Osser (3,64)<sup>89</sup>.

Rok szkolny 1883/84 przyniósł lepsze efekty dydaktyczne niż lata poprzednie. Na zapisanych 93 uczniów do końca roku dotrwało aż 89, a promocje były na poziomie 77,5%. Według ówczesnych standardów oświatowych był to wynik bardzo wysoki. Z poszczególnych klas promowano: w I – 38 na 47 (80,99%), II – 18 na 26 (69,2%), III 8 na 9 (88,8%), a IV 5 na 7 uczniów (71,4%)<sup>90</sup>.

W analizowanym okresie nie było jednego przedmiotu decydującego o braku promocji, aczkolwiek mógł być to język rosyjski. W roku szkolnym 1880/81 w klasie I poprawki miało 7 uczniów, w tym 5 z języka rosyjskiego i 2 z matematyki. W klasie II 4 uczniów zdało egzaminy poprawkowe z języka rosyjskiego i geometrii, 1 z języka rosyjskiego i historii oraz 1 z języka rosyjskiego i arytmetyki. Z klasy III połowa uczniów klasyfikowanych miała poprawki, w tym 1 z arytmetyki i geometrii, 1 z geografii, 1 z języka rosyjskiego oraz 1 z języka rosyjskiego i geometrii<sup>91</sup>.

W drugiej połowie XIX w. stosowano pięciostopniową skalę ocen: 5 – bardzo dobrze, 4 – dobrze, 3 – zadowolająco, 2 – przeciętnie, 1 – słabo. W tymże roku w wyniku klasyfikacji w klasie I z języka rosyjskiego ustalono oceny słabe dla 8 uczniów, 11 ocen było dobrych, a 1 ocena bardzo dobra (Ludwik Kreisler)<sup>92</sup>.

Natomiast z języka polskiego było 10 ocen bardzo dobrych, 10 dobrych oraz 6 zadowolających. Podobnie z języka niemieckiego wystawiono 10 ocen bardzo

---

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> Tamże, sygn. 285, k. 55.

<sup>90</sup> Tamże, sygn. 303, b. pag.

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> Tamże.

dobrych, 10 dobrych i 5 zadowolających. Z matematyki zaś w klasie I były 4 oceny bardzo dobre, 13 dobrych oraz 4 zadowolające, 3 przeciętne, w klasie II ocen bardzo dobrych nie było, 3 dobre, 7 zadowolające i 1 przeciętna, w klasie II bez ocen bardzo dobrych, 3 dobre, 4 zadowolające i 5 przeciętnych<sup>93</sup>.

Poważne kłopoty sprawiała uczniom w klasie I kaligrafia, gdzie było 11 ocen słabych. W klasie II z geometrii postawiono 8 ocen słabych oraz z kreślenie 9 ocen słabych, w klasie III z historii i geografii Rosji – 5 ocen słabych, a z geometrii, przyrody po 9 ocen przeciętnych i słabych.

Z języka polskiego 4 oceny bardzo dobre osiągnęli w klasie II – Henryk Miller, Seweryn Werner, Aleksander Albrecht i Rosjanin Arsenij Jegorow. W klasie I – 10 ocen bardzo dobrych uzyskali Ludwik Kreiser, Artur Ostermann, Stanisław Dziewulski, Roman Wojniłowicz, Stanisław Plich, Tomasz Zdybel, Antoni Knake, Leon Kreiger, Lucjan Kuczyński. W klasie I na język polski (fakultatywnie) uczęszczał również syn burmistrza Tomaszowa – Michał Nomierowski, otrzymał ocenę zadowolającą plus<sup>94</sup>.

W roku 1890 wszyscy nagrodzeni uczniowie otrzymali po 5 rubli. Byli to Aleksander Miller, Kurt Ostermann, Reinhold Emmer, Artur Stribach, Oskar Keppe, Edmund Ostermann, Gustaw Bergmann, Artur Gipus i Aleksander Kreishaupt<sup>95</sup>.

Po odejściu w 1894 r. Edwarda Moderowa z funkcji dyrektora szkoły pozostały jedynie dwie osoby z poprzedniego grona nauczycielskiego, to znaczy Eugeniusz Biedermann i August Weissig. Nowy dyrektor Michał Korotkiewicz sprowadził nauczycieli: A. Gładkowa, M. Macujewa, A. Żeleznikowa, Michała Pyżowa, J. Aleksandrowa oraz do języka polskiego J. Jakajtisa – Litwina.

Znacznie gorsze wyniki nauczania odnotowano po 15 latach działalności szkoły w roku szkolnym 1895/96 w drugim roku pracy nowego dyrektora Michała Korotkiewicza. Na zapisanych 146 uczniów do egzaminów końcowych dopuszczono 102, a jedynie 54 zdało. W klasie I na zapisanych 72 uczniów tylko 17 promowano do II, w klasie II na 51 zapisanych promowano 28, w klasie III z 13 uzyskało promocję 5, a z klasy IV promowano 4, stopień promocji wyniósł jedynie 37,1%<sup>96</sup>. Na tak niską sprawność nauczania miały wpływ przede wszystkim porzucenia szkoły i brak opłaty czesnego w warunkach kryzysu gospodarczego miasta. Jak stwierdził w piśmie do ŁDS dyrektor Korotkiewicz: „Mieszkańcy nie doceniają świadectw ukończenia szkoły, chcą tylko nauczyć się czytać i pisać oraz arytmetyki”<sup>97</sup>.

W kolejnym piśmie z 1899 r. dyrektor stwierdził: „Duża liczba uczniów z klasy II opuściła szkołę, część z nich, dzieci biednych rodziców poszły do pra-

<sup>93</sup> Tamże.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> Tamże, sygn. 305, b. pag.

<sup>96</sup> Tamże, sygn. 72, k. 152.

<sup>97</sup> Tamże, sygn. 73, k. 33.

cy do miejscowych fabryk w charakterze robotników i uczniów rzemieślniczych, a część dzieci bardziej zamożnych rodziców poszło do innych szkół”<sup>98</sup>.

W 1896 r. na 144 uczniów odpadło 42 uczniów z różnych powodów, 8 nie zapłaciło chesnego, 31 przestało uczęszczać, 2 uczniów przeniosło się do innych szkół, jednego ucznia wydalono za złe zachowanie, 10 nie dopuszczono do końcowych egzaminów ze względu na brak postępów w nauce<sup>99</sup>. W wyniku egzaminów końcowych promowano z klasy I do II 17 uczniów na 72 zapisanych, z klasy II – 28 spośród 62, z klasy II 5 na 13, a 4 zostało absolwentami szkoły po ukończeniu klasy IV<sup>100</sup>. Sprawność szkoły była więc niska (na poziomie 37,5%). Były to najgorsze wyniki nauczania po 15 latach istnienia szkoły. Odbiło się to natychmiast na zapisach i liczbie uczniów w następnym roku szkolnym.

W roku 1911 nagrody za dobre wyniki nauczania otrzymało 9 uczniów: z klasy I – Grzegorz Ilczenko i Julian Palczewski po 7,50 rb, z II – Julian Oswald 7,50 rb, Wawrzyniec Szewczyk 10 rb oraz Rubin Hurwicz, Stanisław Adamczewski, Aleksander Leping i Paweł Sycz po 15 rubli, z III – Ignacy Umiński dostał 7,50 rb<sup>101</sup>.

Na system wychowawczy szkoły składały się urządzone w szkole wieczory literackie w celach rusyfikacyjnych oraz uroczystości związane z wizytą w mieście lub w szkole kolejnych carów przy okazji pobytu w Spale na wypoczynku. We wrześniu 1884 r. szkołę wizytował car Aleksander III, a 19 września 1897 r. car Mikołaj II.

Wieczory literackie składały się z części literackiej i muzykalno-wokalnej. Wieczór taki zaczynał się od wykonania przez chór uczniowski patriotycznej pieśni rosyjskiej pt. „Bądź wysławiany nasz cesarzu rosyjski”, a po nim młodszy uczniowie wygłaszali bajki Kryłowa, starsi zaś urywki z klasycznych utworów literatury rosyjskiej.

Zdolniejsi uczniowie odczytywali własne wypracowania domowe z języka rosyjskiego. Wieczór kończył się odśpiewaniem przez chór uczniowski z akompaniamentem muzyki hymnu rosyjskiego *Boże, cara chрани*. Po skończeniu hymnu uczniowie na wezwanie dyrektora trzy razy głośno powtarzali „ura” na cześć „ubóstwianego monarchy”. Na uroczystości te zapraszano rodziny uczniów oraz miejscowe władze rosyjskie.

25 kwietnia 1896 r. zorganizowano uroczystości szkolne z okazji rocznicy koronacji cara Mikołaja II. portrety cara wywieszono we wszystkich oknach szkoły. Na wieczorek literacko-muzyczny złożyły się pieśni wykonane przez chór uczniowski: *Boże, cara chрани*, *Wot dień caria Rossiji sławnoj*, *Mnogije lita* oraz wiersze Lermontowa *Borodino*, Majkowa *Kto on*, *Manifest 19 fiewralia*.

<sup>98</sup> Tamże, sygn. 45, k. 44.

<sup>99</sup> Tamże, sygn. 72, k. 160.

<sup>100</sup> Tamże, k. 152.

<sup>101</sup> Tamże, sygn. 308, b. pag.

Z funduszu szkoły na organizację uroczystości przeznaczono kwotę 150 rubli. Zakupiono wówczas m.in. cukierki dla uczniów za 45 rubli, orzechy za 30 rubli, bułki za 5 rubli, a za zespół muzyczny zapłacono 15 rubli<sup>102</sup>.

Podczas pobytu cara Mikołaja II w Tomaszowie na otwarciu cerkwi prawosławnej 19 października 1901 r.:

Na placu przed cerkwią stali uczniowie, uczennice i nauczyciele: 4-klasowej Aleksandrowskiej szkoły męskiej, prywatnej 4-klasowej szkoły żeńskiej sióstr luterskich i jednej katolickiej szkoły początkowej, luterskiej szkoły kantorów i dwóch szkół żydowskich, dwie ochrony dziecięce, katolicka i ewangelicka, oraz miejscowy chór zwolenników śpiewu mężczyzn i panien. Wszyscy oni powitali Jej Cesarskie Mości hymnem narodowym, odśpiewanym razem<sup>103</sup>.

Wydarzenia rewolucji 1905 r. i strajk szkolny dowiodły, iż rusyfikacja młodzieży polskiej była „szyfową pracą”. 25 lutego 1905 r. uczniowie szkoły aleksandrowskiej rozpoczęli strajk szkolny. Na lekcji gimnastyki uczniowie Stefan Małek i Marcin Kucharski wręczyli dyrektorowi szkoły S. Andrejewowi petycję, w której domagali się m.in.: „Szkoła ma być polska, to jest językiem wykładowym i administracyjnym ma być język polski”<sup>104</sup>. Uczniowie szkoły zerwali z czapek rosyjskie „znaczkę” i rozeszli się do domu. Na drugi dzień uczniowie Polacy: Jan Mietliński, Marcin Kucharski, Julian Markiewicz, Piotr Smoługa, Konstanty Biesiński, Stanisław Menżycki, Piotr Włodarczyk, Franciszek Zabrowski, Stefan Kowalski i Czesław Wyczański zablokowali wejście do szkoły i zwracali do domów innych uczniów Niemców i Rosjan. Dyrektor szkoły odwołał zajęcia do 27 lutego tego roku.

Nieodłącznym elementem procesu rusyfikacji były biblioteki szkolne. Przy kontroli szkół zwracano szczególną uwagę na biegłe czytanie po rosyjsku, płynną wymowę i prawidłowy akcent i na tej podstawie oceniano szkołę. Uczeń, który nie wykazał żadnej przeczytanej książki rosyjskiej, nie mógł otrzymać dobrego stopnia. Od 1871 r. do bibliotek nie sprowadzano książek polskich, a z dawnych korzystać mogli tylko nauczyciele. Ostatecznie książki polskie z biblioteki nauczycielskiej usunął w 1900 r. dyrektor S. Tarasienko (chodzi o pozycje: A. Celichowskiego *Nauka czytania i pisanie*, A. Małeckiego *Gramatyka języka polskiego* oraz A. Jeske *Wypisy polskie*)<sup>105</sup>.

Rozwój biblioteki szkolnej był uzależniony od Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej, która posiadała własną składnicę książek i zaopatrywała szkoły w zamawiane książki. Były one dostarczane, jeżeli odpowiadały celowi stawianemu przez

<sup>102</sup> Tamże, sygn. 72, k. 335.

<sup>103</sup> „Tydzień” 1901, nr 44 (21 X/3 XI).

<sup>104</sup> *Źródła do dziejów rewolucji 1905–1907 r. w okręgu łódzkim*, t. I, cz. I, pod red. N. Gąsiorowskiej, Warszawa 1957, s. 622; por. również B. Wachowska, *Z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Mazowieckim (1903–1983)*, „Rocznik Łódzki” 1985, t. 35, s. 75; w Szkole Handlowej od 13 X 1905 r. wprowadzono język polski jako wykładowy.

<sup>105</sup> APL, LDS, sygn. 73, k. 736.



władze szkolne. Koszty zakupu ponosiła szkoła, a więc ich liczba zależała od budżetu szkoły.

Poza troską o wykorzystanie lektur i literatury pomocniczej szczególną uwagę zwracano na rolę i właściwy dobór podręczników szkolnych. Można było stosować tylko podręczniki zatwierdzone przez władze szkolne, ich lista była obszerna, co dawało możliwość wyboru.

W 1899 r. biblioteka nauczycielska liczyła 615 tytułów w 1065 tomach o wartości 1513,38 rb. Biblioteka uczniowska posiadała 631 tytułów podręczników i lektur w 778 tomach na kwotę 449,65 rubli<sup>106</sup>.

W 1908 r. biblioteka nauczycielska liczyła 787 tytułów w 1603 tomach na wartość 1948,72 rubli, a uczniowska miała 757 tytułów w 1061 tomach o wartości łącznej 548,13 rubli<sup>107</sup>.

Od 1891 r. dyrektor E. Moderow prenumerował do szkoły polskie czasopisma „Kurier Codzienny”, „Gazetę Warszawską” i „Kurier Warszawski”. Jego następcy usunęli owe tytuły, a w ich miejsce wprowadzili rosyjskojęzyczne: rządowy „Warszawskij Dniwnik”, a także „Niwa”, „Priroda i Liudi”, „Rodnik”, „Piedagogiczeskij Listok”, „Istoriczeskij Wiestnik”, „Wiestnik Wospitanija”.

Po wybuchu I wojny światowej wojska niemieckie 7 grudnia 1914 r. wkroczyły do Tomaszowa. Ostatnim etapem istnienia szkoły była jej ewakuacja na początku września 1914 r. do Warszawy, a od 21 lipca 1915 r. przeniesiono ją do Moskwy. Od 27 września do 1915 r. szkoła znalazła lokalizację w Iwanowo-Wozniesieńsku, w guberni Władymirskiej.

Do Moskwy ewakuowali się dyrektor Edward Moroz oraz nauczyciele: Józef Piwowarski, Stefan Wołkanowicz (pop), a Sawwa Tibiłow do Władykawkazu. Stanisław Michalski przybył do Kijowa i od 26 października 1915 r. rozpoczął pracę w Konstantynogrodzie, w guberni połtawskiej, w szkole polskich uchodźców wojennych. Konstantyn Grabowski rozpoczął pracę koło Piotrogradu w miejscowości Roździestwienskoje, Mikołaj Muszczyc i Mikołaj Ryszkiewicz zostali powołani do armii carskiej, a następnie dostali się do niewoli niemieckiej. W Tomaszowie pozostali: A. Knothe, G. Szczuciner i T. Weissig.

Dyrektor S. Moroz ograniczał swoje czynności do wypłacania nauczycielom zapomóg finansowych po 25–30 rubli miesięcznie. Skarb państwa w 1915 r. przeznaczył na ten cel 1910 rubli. Miasto po rozpoczęciu działań wojennych w 1914 r. dało na potrzeby nauczycieli 1352 ruble<sup>108</sup>.

Rusyfikacja znacznie obniżała możliwości szkoły w zakresie kształcenia i hamowała upowszechnienie oświaty. Przez cały okres zmieniały się jedynie metody rusyfikacji dostosowane do sytuacji politycznej kraju.

Rewolucja 1905–1907 zaostriżyła sytuację. Strajk szkolny wstrząsnął podstawami rządowego systemu szkolnego. Walka o szkołę polską w czasie rewolu-

<sup>106</sup> Tamże, sygn. 73, k. 11.

<sup>107</sup> Tamże, sygn. 307, b. pag.

<sup>108</sup> Tamże, sygn. 309, b. pag.

cji zmusiła carat do pewnych ustępstw. Poza żywiołowym przeciwstawieniem się istniejącej sytuacji w szkolnictwie poprzez strajk szkolny i żądanie nauczania po polsku zaczął się nurt oświaty uwzględniający potrzeby narodowe młodzieży, odpowiednio do zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych.

Mimo znacznego wzrostu liczby szkół pod rewolucji 1905 r. szkolnictwo nie nadążało za rosnącymi potrzebami. Rozwój oświaty hamował ucisk narodowy. Trudna sytuacja materialna oświaty, celowo utrzymywana przez władze rządowe, uniemożliwiała szkole początkowej właściwy rozwój. Były to zadania, którym władze carskie nie chciały sprostać.

## Summary

### **The Municipal School in Tomaszow Mazowiecki in the Years 1880–1914**

The article presents the origins and organization of the first state school in Tomaszow Mazowiecki. It was founded in 1880 under the conditions of Russian annexation. Its functioning was strictly dependent on the educational policy of Russians, which aim was Russification of Polish society.

The author has described the budget, teaching staff, curriculum, textbooks, quantitative development of the school, teaching results and the main didactic and educational problems. The fate of the school has been shown on the background of education in the period of annexations.

Kazimierz Rędziński has used previously unknown archival materials stored in the National Archives in Lodz.